

Depesza PKOP do Kongresu Pokoju Azji i strefy Pacyfiku

Do Kongresu Pokoju Azji i strefy Pacyfiku

Pekin

Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnych obrad Kongresowi Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

W imieniu narodu polskiego witamy serdecznie Wasz kongres jako wspaniałą manifestację krzepnącej solidarności narodów Azji i strefy Pacyfiku w walce o najszlachetniejsze ideały ludzkości, o wolność, pokój i szczęście narodów.

Jesteśmy przekonani, że obrady Waszego kongresu skupiającego ludzi o różnych poglądach, ale ożywionych niezłomną wolą niepodległości i utrzymania pokoju, przyczynią się do wzmocnienia sił zmierzających do położenia kresu agresji imperialistycznej w Korei, do przeciwdziałania przekształceniu Japonii w bazę agresji i militarystyki i do obrony najważniejszych interesów narodów Azji i strefy Pacyfiku. Naród polski głęboko wierzy, że kongres wasz wnieśli wielki wkład w światłą sprawę walki o pokój na całym świecie, że będzie ona doniosłym etapem na drodze przygotowania Kongresu Narodów w obronie pokoju.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wspólna akcja Wielkiego Związku Radzieckiego oraz Chin Ludowych i innych narodów Azji i strefy Pacyfiku w ścisłej łączności z bojownikami o pokój na całym świecie, potrafi skutecznie pokrzyżować awanturnicze plany podżegaczy wojennych, wrogów ludów Azji, wrogów całej ludzkości.

PREZYDIUM POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU

Nowy rok akademicki przed drzwiami



220 milionów złotych na inwestycje w szkolnictwie wyższym w roku 1951 i 307 milionów 500 tysięcy zł na rozbudowę wyższych uczelni i instytucji naukowych w roku 1952 — oto sumy, które inwestuje Państwo Ludowe w rozbudowę szkolnictwa wyższego. Z kredytów tych wznoszone są nowe gmachy, pracownie naukowe, laboratoria, kliniki i domy akademickie.

Na zdjęciu: Studenci Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie przed nowym domem akademickim. (Foto — CAF)

Przyjęcie w Helsinkach u charge d'affaires ZSRR

25 września br. charge d'affaires ZSRR w Finlandii N. Poselianow wydał przyjęcie z okazji pobytu w Finlandii ministra handlu zagranicznego ZSRR P. Kumykina.

Ludność Holandii protestuje przeciw gen. Ridgway'owi

Agencja TASS donosi z Hagi, że w związku z pobytami generała Ridgwaya w tym mieście, na ulicach rozrzucono tysiące ulotek z hasłami: „Ridgway — wyślij się do domu!”, „Precz z generałem-dżumą!”.

W ciągu dnia liczna grupa kobiet skierowała się przed gmach rządowy, gdzie odbywały się rozmowy Ridgwaya z rządem holenderskim.

Delegacja kobiet holenderskich wręczyła list do żony generała Ridgwaya. List przypomina, że Ridgway winien jest śmierci 300 tysięcy koreańskich dzieci

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952)

Sobota, 27 września

Nr 232 (2421)

DLA POPARCIA PROGRAMU FRONTU NARODOWEGO zakłady przemysłu włókienniczego realizują przedterminowo plany za III kwartał br.

W dalszym ciągu do Centralnych Zarządów Przemysłu Bawełnianego, Dziewiarskiego i Odzieżowego napływają meldunki załóg wielu zakładów o przedterminowym wykonaniu zadań III kwartału br.

Po meldunku o przedterminowym wykonaniu zadań kwartalnych przez załogę tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego

Na 5 dni przed terminem odbyło się w Gdyni wodowanie nowej jednostki

25 września br. na nabrzeżach stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbyło się wodowanie nowej jednostki pływającej.

Dnia 4 września br. załoga kadłubowni stoczni, wyrażając swe poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego i witając XIX Zjazd WKP(b) postanowiła zakończyć budowę kadłubu nowego statku i przygotować go do wodowania na 25 bm., tj. na 4 dni przed zaplanowanym terminem. Zobowiązanie zmobilizowało wszystkich robotników do podniesienia wydajności pracy.

Przy wodowaniu nowej jednostki zastosowano metodę tzw. bocznego wodowania, opracowaną pod kierownictwem profesora Politechniki Gdańskiej Aleksandra Rylke, laureata tegorocznej Państwowej Nagrody Naukowej.

Ambasador ZSRR wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi USA

WASZYNGTON (PAP) W dniu 25 września ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Stanach Zjednoczonych G. Zarubin wręczył prezydentowi USA Trumanowi swe listy uwierzytelniające.

Ambasador Zarubin i prezydent Truman ogłosili przemówienia.

Aktyw nauczycielski obraduje nad realizacją wskazań ogólnokrajowej narady przodujących nauczycieli

Odbywające się obecnie rozszerzone plenarne posiedzenia zarządów oddziałów powiatowych, miejskich i dzielnicowych Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego obradują nad sposobami realizacji na swoim terenie wskazań Ogólnokrajowej Rady Przemysłowców, Nauczycieli i III Plenum Zarządu Głównego ZZNP. Na posiedzeniach składają sprawozdania uczestnicy Ogólnokrajowej Rady Przemysłowców, Nauczycieli.

Na obradach w Szczecinie nauczyciele omówili swój udział w kampanii wyborczej. Nauczyciele szczecińscy szeroko włączyli się do prac komitetów Frontu Narodowego i komisji wyborczych. Szczególnie aktywnie pracuje nauczycielstwo ze szkoły podstawowej nr 22, szkoły TPD nr 3 i TPD nr 6. Z inicjatywy nauczycielstwa odbyły się w tych szkołach zebrania rodziców, omówiono na nich ordynację wyborczą i program wyborczy Frontu Narodowego. Dla zapoznania młodzieży z wielkim wydarzeniem, jakim są wybory, nauczycielstwo wiąże tematykę lekcji z pogadankami o wyborach.

Uczestnicy obrad nauczyciele szczecińscy podjęli wiele zobowiązań, których dominującą treścią jest masowe włączenie się nauczycieli do akcji przedwyborczej i wzmocnienie prac nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania oraz nad pogłębieniem wiedzy zawodowej i politycznej pracowników oświatowych.

go w Łodzi, która dla poparcia programu frontu narodowego i na cześć XIX zjazdu WKP(b) zobowiązała się w br. wyprodukować ponad plan 520 tys. m tkanin, załoga ZPB im. K. Liebknechta w Łodzi po wykonaniu na 5 dni przed terminem planu kwartalnego postanowiła dać do końca kwartału dodatkowo około 50 tys. m tkanin.

Również realizując swój czyn wyborczy na 5 dni przed terminem wykonała zadania kwartalne załoga tkalni ZPB im. Rewolucji 1905 r., która da do końca kwartału około 40 tys. metrów tkanin ponad plan.

25 bm. radosny dzień z powodu zakończenia realizacji planu kwartalnego przeżywała największa polska przedsiębiorstwa odpadkowa w ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi.

Załoga tej przedsiębiorstwa szycząca się tytułem najlepszej przedsiębiorstwa odpadkowej w II kwartale br., również w III kwartale walczy o to zaszczytne miano, włączając się czynem do walki o realizację programu Frontu Narodowego.

O przedterminowym wykonaniu zadań trzeciego kwartału br. zameldowały załogi: ZP Dziewiarskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi (na 6 dni przed terminem) i ZP Pończosznego im. L. Szenwaldy w Łodzi (na 5 dni przed terminem). Oba zakłady szyczą się poważnym wzrostem wydajności pracy, jak i jakości produkowanych towarów.

O poważnych sukcesach w realizacji planów produkcyjnych za III kwartał doniosły także załogi dwóch przodujących zakładów przemysłu odzieżowego — ZPO im. Wieckowskiego w Łodzi i ZPO w Zgierzu. Wykonały one plany produkcyjne na 6 dni przed terminem. Załoga ZPO im. Wieckowskiego w ramach zobowiązań podniosła jakość produkowanej konfekcji do 99,9 proc. pierwszego gatunku.

Załoga tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, inicjatorka zobowiązań w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b), przeżyła w dniu 25 bm. swój wielki dzień. Przez głośniki radiowęzła zakładowego popłynął meldunek: „Załoga tkalni realizując swe zobowiązania produkcyjne, po zwycięskim przełamaniu trudności, wykonała w dniu 25 bm. w 100 proc. zadania produkcyjne, przewidziane na III kwartał.

Powrót premiera Cedenbala do Ulan-Bator

Agencja TASS donosi z Ulan Bator, że 25 września powrócił z Moskwy premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal oraz wice-minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej J. Sambu.



Komunikat Państwowej Komisji Wyborczej

Celem umożliwienia sprawdzenia spisów wyborców tym wyborcom, którzy dotychczas nie mieli możliwości tego uczynić, Państwowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości, iż w niedzielę, 28 września 1952 r. spisy wyborców będą wyłożone do publicznego wglądu w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych w godz. od 9 do 20.

Skład delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA (PAP) Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się dnia 14 października br. w Nowym Jorku:

Przewodniczący delegacji: Stanisław Skrzyszewski, minister spraw zagranicznych.

Delegaci: Marian Naszkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Józef Winiewicz, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie

Jerzy Michałowski, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Londynie

Minister pełnomocny Henryk Bierecki, stały delegat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy ONZ

Zastępcy delegatów:

Minister pełnomocny Juliusz Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, główny doradca polityczny delegacji

Minister pełnomocny Aleksander Krajewski, poseł Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Brukseli

Prof. dr Manfred Lachs, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Minister pełnomocny Stanisław Gajewski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Dr Irena Domańska, wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kobieta i traktor

Stale wzrasta ilość kobiet — fachowców zatrudnionych w rolnictwie. Wywiązują się one dobrze ze swych obowiązków i nie tylko dostrzegają kroku swym kolegom, ale niejednokrotnie swymi osiągnięciami przewyższają pracę mężczyzn, zdobywając sobie powszechne uznanie i szacunek.

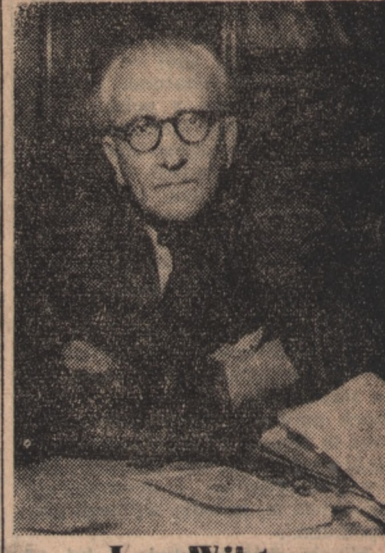
Na zdjęciu: Członkini ZMP Alfreda Lawka, traktorzystka POM-u w Dąbrowie Niemodlińskiej, która pracując na traktorze marki „Zetor” wykonuje średnio 170 proc. normy. Lawka za wybitne osiągnięcia w pracy uzyskała zaszczytny tytuł przodownika pracy. (Foto — CAF)

Kandydaci narodu



Henryk Korotyński

dziennikarz-publicysta, naczelny redaktor „Życia Warszawy”, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.



Jan Wiktor

pisarz

Dzieła Stalina w języku japońskim

Agencja TASS donosi z Tokio, że nakładem wydawnictwa „Ciboki Sioten” ukazał się trzeci tom dzieł Józefa Stalina w języku japońskim.

Ludność miast i wsi sprawdza listy wyborców

WŁOCŁAWEK

W lokalu Komisji Wyborczej nr 144 w Michelinie, pow. Włocławek, panuje stale ożywiony ruch. Od 21 do 25 września spisy sprawdziło już ponad 80 proc. wyborców z tego obwodu.

Maria Włodarczyk, robotnica rolna z pobliskiego PGR-u, po stwierdzeniu, że nazwisko jej jest umieszczone na liście, mówi: „Wszystcy powinni sprawdzić, czy nie pominięto ich przez pomyłkę w spisie wyborców, gdyż każdy głos jest ważny w naszych wyborach”.

TORUŃ

W godzinach popołudniowych w lokalach obwodowych komisji wyborczych w Toruniu setki robotników, pracowników urzędów i instytucji, gospodyń domowych, młodzieży sprawdzają, czy nazwiska ich i członków rodzin figurują w spisach.

W wypadku omyłek — sprawdzający składają reklamacje. Tak np. uczynili: Andrzej Wiśniewski i Stanisław Gawior z obwodu nr 147. Po trzech dniach stwierdzili oni z zadowoleniem, że nazwiska ich i członków rodzin zamieszczone zostały w spisie uprawnionych do głosowania.

MASOWE ZEBRANIE

MŁODZIEŻ INOWROCŁAWIA Ponad tysiąc młodych robotników i robotnic oraz młodzieży szkolnej i akademickiej zgromadziło się ostatnio w sali Teatru Miejskiego w Inowrocławiu na wielkim wiecu z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodnicząca Zarządu Miejskiego ZMP w Inowrocławiu Stefania Krzemińska, przemawiając do zebranych podkreśliła:

„Młodzież naszego miasta popiera program wyborczy Frontu Narodowego czynnym produkcyjnym, lepszą nauką oraz pracą w komitetach i komisjach wyborczych.

W okresie dzielącym nas od wyborów musimy pracować i uczyć się jeszcze lepiej i wydajniej niż dotychczas. W ten sposób wyrazimy wdzięczność naszej Ojczyźnie za prawa, jakie przynaję nam Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

W sprawie nienaruszalności granic, obrony pokoju i pomnażania sił Polski Ludowej panuje zgodność wśród wszystkich Polaków

Przemówienie ks. infułata Lagosza, ordynariusza diecezji wrocławskiej, na Kongresie Ziemi Odzyskanych

Poczytuję sobie za wielki zaszczyt że przypadło mi w udziale witać w starym polskim Wrocławiu delegatów historycznego Kongresu Ziemi Odzyskanych. Kongres dzisiejszy jest wyrazem umiłowania tej ziemi i tego miasta. Jest wyrazem troski Rządu Polski Ludowej o losy narodu i wyrazem niezłomnej decyzji narodu przeciw wszelkim zakusom, godzącym w jego rozwój i nierozzerwalności z Macierzą

Ziemię tę są przez nas umiłowani, bo po wiekach rozdarcia zostały odzyskane jako krew z krwi i ciało z ciała naszego narodowego organizmu, jako cząstka naszej biologii i naszej kultury. Przez bohaterską krew i bohaterski znoj — odzyskał je naród. A gdy bohaterski radziecki żołnierz pospół z polskim żołnierzem pod wodzą Marszałka Konstantego Rokossowskiego złamał kordon graniczny i odrzucił wraży, hitlerowską potęgę, polski chłop i polski robotnik lemieszem, kilofem i młotem goł zadane tej ziemi rany.

Dumni się czujemy, że byłem pionierem na tych ziemiach i w tym mieście. Widziałem jeszcze dymiącą pozoł, którą pozostawił na ulicach miasta krwawy hitlerysta. Wtedy to ludzie małej wiary, ludzie słabi, stojąc na ruinach i zgłiszczach mawiali: „Któż zdoła odbudować te domy“, a inni stawali przed zmiażdżonymi murami prastarej katedry wrocławskiej i wyrokowali: „Odbudowa tej katedry wymaga pracy pokoleń“.

Minęło dziś zaledwie 7 lat od owych słów zwątpienia, a podniesiona z upadku katedra wrocławska wita przybywających na Dolny Śląsk i do Wrocławia potęgą swej struktury, czarem swej sztuki i urzeka muzyką największych w Polsce organów.

Umiłowanie tworzy zapał, a zapał tworzy cuda. Naród polski zastuchany w tempo pokojowej pracy, wykazuje jednak zaostrzoną czujność w stronę, skąd dają się słyszeć głucho pomruki odwetu, zawisły, groźby, skąd słyszy szczęk piekielnej morderczej broni. To nas niepokoi jako ludzi, którzy przeżyli potworności mordów hitlerowskiego reżimu. To nas nie tylko niepokoi, lecz i oburza, wywołuje protest, zacieśnienia nasze szeregi.

W grudniu ub. roku z tego miasta Wrocławia katolicy polscy zgromadzeni w liczbie ponad 1.700 delegatów duchownych i świeckich ze wszystkich stron kraju, zwrócili się do katolików niemieckich, amerykańskich i katolików całej Europy z oświadczeniem podkreślającym nienaruszalność granic na Odrze i Nysie oraz manifestującym swą wolę obrony kraju.

Otwierając zjazd, ks. Jan Czuj,

Z uwagi na to, że odcinek powieściowy nr 30 został umieszczony jedynie w części nakładu IKP, na liczne prośby naszych Czytelników odcinek ten powtarzamy w dzisiejszym numerze.

REDAKCJA

przewodniczący Komitetu Intelktualistów działaczy katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju, w imieniu katolików polskich stwierdził:

„Jeszcze raz pragniemy powiedzieć, że chcemy pokoju, nie żyjemy nienawiści do żadnego narodu, ale nie możemy się zgodzić i nie zgodzimy się nigdy na handlowanie naszymi ziemiami“ (okrzyki: niech żyje pokój! Niech żyją księża patrioci. Zebrani skandują „Po-kój“ huczno oklaski).

Pragnę, by w dzisiejszych obradach do głosów, które padają na tej sali, przylączył się głos przedstawiciela Kościoła Katolickiego na naszych Ziemiach Odzyskanych. Pragnę tu dać świadectwo

Spółdzielcy realizują program wyborczy Frontu Narodowego

W dniu 25 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej z udziałem przedstawicieli centralnych i wojewódzkich organów samorządu wszystkich central i organizacji spółdzielczych.

Zebrani, po wysłuchaniu referatu na temat udziału spółdzielców w kampanii wyborczej Frontu Narodowego oraz po przeprowadzeniu dyskusji, przyjęli uchwałę, która głosi m. in.:

„Naczelna Rada Spółdzielcza, jako zwierzchni organ ruchu spółdzielczego wita z entuzjazmem, w imieniu własnym i wszystkich spółdzielców polskich, wielki program wyborczy Frontu Narodowego, opracowany pod przewodnictwem naukowca i wychowawcy narodu — Prezydenta Bolesława Bieruta. Spółdzielcy coraz bardziej wznagają będą swoje wysiłki w pracy i walce nad realizacją — napawających dumą — narodowych planów gospodarczych i nad podniesieniem poziomu kultury ludu polskiego. Budowa Polski socjalistycznej, wzmaganie jej siły i potęgi, wzrost dobrobytu ludu pracy — są i będą celem dążeń wszystkich spółdzielców polskich.“

W imię wielkich celów, jakie realizuje Front Narodowy i realizować będzie przyszły Sejm oraz władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Naczelna Rada Spółdzielcza wzywa każdą organizację spółdzielczą i każdego działacza do jak najaktywniejszego poparcia czynnym programem wyborczym Frontu Narodowego i udziału w akcji wyborczej. Niech nie będzie nikogo w spółdzielczości — głosi dalej uchwała Naczelnej Rady Spółdzielczej — który by z pełnym zrozumieniem nie wykonał swego obowiązku obywatelskiego w dniu 26 października br. przed oddaniem świadomie swego głosu na przedstawicieli Frontu Narodowego z pierwszym kandydatem całego narodu Bolesławem Bierutem na czele.

zgodności, jaka panuje wśród wszystkich Polaków, zarówno w sprawie nienaruszalności naszych granic, jak i w sprawie pokoju i budowania gospodarczej pomyślności naszej Polski Ludowej. **Polska to wielkie słowo.**

Polska, która umie w dyscyplinie wychowywać młode pokolenie i krzesać z niego wielki wysiłek myślowy, Polska która umie postawić hasło pracy we wszystkich dziedzinach i zjawiskach życia, Polska, która umie budować przemysł od podstaw, Polska, która umie wzmocnić potencjał gospodarczy i uniezależnić się od obcego kapitału, Polska, która umie oprzeć się na szerokim podłożu najbardziej potrzebnych warstw robotniczych i chłopskich — taka Polska, która umie budować i tworzyć, była moim marzeniem jako studenta, jako człowieka dorosłego i taka Polska jest Polską teraźniejszości i Polską przyszłości (oklaski).

Wielka myśl zespolenia Polaków wokół zadań Frontu Narodowego musi jak najszersze potwierdzić się w działalności publicznej, w konkretnej rzeczywistości życia zbiorowego.

Mogę z dumą powiedzieć, że dla nas wszystkich wnoszących i utrwalających polskość Ziemi Odzyskanych idea Frontu Narodowego jest szczególnie bliska, jest nakazem wynikającym z najbardziej bezpośrednich codziennych zadań i obowiązków Polaka.

Przeżyliśmy tu na tych ziemiach długą drogę i niemałe osiągnięcia dzieła nas od tych chwil, kiedy życie polskiego katolicyzmu po długiej nocy zaczynało się budzić na nowo. Dziś nie tylko odbudowaliśmy większość kościołów, ale mamy już na Ziemiach Odzyskanych wskrzeszoną na stałe polską administrację kościelną.

Pragnę tu z całym naciskiem podkreślić, że kłamstwa, rozsiewane przez zaślepionych nacjonalizm niemieckich rewizjonistów, godzą w równą miarę w dobro narodu polskiego, jak i w autorytet Kościoła, którego decyzje usiłują podważyć.

Pragnę, aby te słowa dotarły także do tych zaślepionych nienawistą Niemców. Wiara katolicka, która głosi wiernym, że wierzyć głęboko, że jest możliwe zgodne współżycie naszych dwóch narodów, ale ta sama wiara także każe bezwzględnie piętnować nienawiść i zaślepienie, które — jak wiemy z ciężkich doświadczeń — prowadzi do zbrodni i zagłady.

My, Polacy, a szczególnie my katolicy polscy, gotowi jesteśmy zapomnieć o wielowiekowych krzywdach, gotowi jesteśmy wyciągnąć rękę do szczerzej zgody, nie wolno nam jednak milczeć i z pobłażaniem tolerować działalności tych Niemców, którzy, idąc śladami Hitlera, knują nowe plany wojenne i milionom ludzi szukają zagładę. Dla tych możemy mieć tylko twarde słowa. I nie tylko słowa. Odpowiedzią naszą jest zgodność poglądów wszystkich Polaków i wzmocny wysiłek pracy nad budowaniem pomyślności i rozkwitu naszej Ojczyzny (oklaski).

Udział przodującej inteligencji technicznej w walce o postęp

Dzięki stalemu ulepszaniu urządzeń wytwórczych, wprowadzaniu nowoczesnych metod pracy oraz czynnej współpracy z racjonalizatorami i nowatorami produkcji — przodującej inteligencji i technicy zakładów przemysłowych woj. bydgoskiego skutecznie walczą o postęp techniczny i przyspieszają realizację planów produkcyjnych w swoich zakładach.

W czołówce zakładów przemysłu metalowego Pomorza już od szeregu miesięcy znajdują się zakłady T-8 w Bydgoszczy, które wysoko przekraczają swoje zadania produkcyjne.

Podstawą szerokiego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w zakładach T-8 jest ożywiona działalność zakładowego klubu techniki i racjonalizacji, którego pracę kieruje Stanisław Pilarowski, syn małego rolnego chłopca, absolwent Technikum Elektrycznego w Poznaniu, zdolny technik a zarazem aktywny członek zakładowej organizacji ZMP. Udziałem on wspólnie z technikami Stanisławem Kuniewiczem i Bogdanem Janikiem stałych porad technicznych robotnikom — racjonalizatorom.

Klub organizuje częste narady oraz spotkania robotników z przedstawicielami inteligencji technicznej podczas których omawiane są aktualne zagadnienia produkcyjne i najnowsze zdobycze techniki.

Współpracą inteligencji technicznej z robotnikami w zakładach T-8 znajduje swój wyraz w organizowanych coraz liczniej бригадах robotniko-inżynierskich które rozwiązują trudne problemy techniczne i pomagają załogom w usuwaniu tzw. waskich gardeł produkcji. Jeszcze do niedawna waskim gardłem produkcji tego zakładu była narzędziownia. Zlikwidowała je robotniko-inżynierska brigada racjonalizatorska pracująca pod kierownictwem inż. Romana Jędrzejczyka która zastosowała w tym oddziale sześcioosiową obróbkę metali oraz usprawniła organizację pracy. Na skutek tego zwiększono w ciągu miesiąca o 30 proc. przepustowość maszyn.

Inż. Jędrzejczyk, syn robotnika, aktywny działacz pomorskiego oddziału NOT, wybrany obecnie wiceprzewodniczącym Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego w Bydgoszczy — to autor wielu cennych ulepszeń technicznych.

Skuteczną pomoc w opanowywaniu nowej techniki i wprowadzeniu nowoczesnych metod pracy okazują również za-

łozde inżynierowie i technicy Zakładów Wytwórczych sprzętu Instalacyjnego A-4 w Bydgoszczy.

Twórczą pracę personelu technicznego tych zakładów kieruje Aleksander Korzeniowski — doświadczony inżynier — elektryk posiadający ponad 30 lat praktyki zawodowej. W oparciu o pomoc i bogate doświadczenia inżyniera Korzeniowskiego, młoda kadra pracowników technicznych: inż. Karbownik — główny technolog zakładów, inż. Wiernikowski — syn bydgoskiego kolejarza, kierownik oddziału modernizacji i postępu technicznego oraz inż. elektryk Wojciech — kierownik komórki wynalazczości, stale udoskonalają procesy technologiczne i produkcyjne zakładów.

W oparciu o osiągnięcia przodującej techniki radzieckiej, inżynierowie zakładów A-4 zastosowali ostatnio nowy sposób chronienia i regeneracji narzędzi, co przyczyniło się do zwiększenia przeszło 6-krotnie wytrzymałości poszczególnych przyrządów.

Sport

REKORD ŚWIATA LEKKOATLETY RADZIECKIEGO

Do stolicy Republiki Kazachstańskiej — Alma-Ata przybyła grupa sportowców radzieckich — uczestników Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach.

W czasie zawodów lekkoatletycznych doskonały wynik uzyskał mistrz sportu Lituwę (Leningrad), Lituwę zaatakował rekord świata w biegu na dystansie 440 jardów ppi. (402,6 m). Próba powiodła się. Zawodnik radziecki uzyskał czas 51,8, co jest nowym rekordem świata lepszym od poprzedniego o 0,1 sek.

TURNIEJ KLASYFIKACYJNY TENISISTÓW

Na jesennym turnieju klasyfikacyjnym tenisistów rozpoczęto spotkania półfinałowe. W I półfinale meczowy grał: Piątek, Sebrała, Bratek i Buchalik, a w II — Nlestrój, Chytrowski, Radzio i Lelis. Grupę półfinałową kobiet tworzą: Popławska, Jaskowiakówna, Ryczkówna i Krawczykówna.

W grupie I niespodzianką była porażka mistrza Polski Buchalika z Bratkem. Buchalik przegrywał w tym spotkaniu ze swej normalnej taktyki — regularnej gry z głębi kortu, próbując duże atakować przy siatce. Bratek był jednak szybszy, a dobra kondycja i ofarna gra przyniosła mu zwycięstwo 6:4, 6:3. Dramatyczny przebieg miało spotkanie Lelis — Radzio. Ślązak wygrał I seta 6:2, a w drugim prowadził 5:4. Radzio obronił jednak cztery piłki meczowe, wygrał seta 6:4, a w trzecim secie zapewnił sobie zwycięstwo, wygrywając 6:4.

W innych spotkaniach w grupie II Piątek wygrał z Sebrala 6:3, 6:1, a w grupie II — Nlestrój pokonał Chytrowskiego 7:5, 6:4.

W półfinałach kobiet Popławska wygrała z Jaskowiakówną 6:2, 6:3, a Ryczkówna z Krawczykówną również 6:2, 6:3. W piątek w dalszym ciągu turnieju w grupie I Radzio odniósł drugie zwycięstwo wygrywając z Chytrowskim 6:6, 6:2, 6:0. W drugim spotkaniu w tej grupie Lelis po bardzo ładnej grze zwyciężył Nlestrója 6:0, 7:5.

W grupie II Buchalik poniósł drugą porażkę, przegrywając w dwóch krótkich setach z Sebrala 4:6, 3:6.

Spotkanie Piątek — Bratek przerwano przy stanie 6:3, 12:12.

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIEC

W ub. piątek na kortach centralnym AZS w Parku Skaryszewskim w Warszawie rozpoczęły się trzydniowe finałowe rozgrywki o Puchar Polski w koszykówce kobiet. W mistrzostwach biorą udział cztery najlepsze drużyny koszykówek kobiecej: warszawskie zespoły — AZS, Kolejarz i Spójnia oraz krakowska Gwardia. Drużyny, w których występują prawie wszystkie zawodniczki kadry narodowej wystawiły swoje najlepsze składki.

W pierwszym spotkaniu warszawska Spójnia pokonała krakowską Gwardię 41:32 (23:9).

W drugim spotkaniu Kolejarz Warszawa po ładnej i prowadzonej w szybkim tempie grze, zwyciężył AZS Warszawa 47:46 (27:25). Gra była bardzo wyrównana, a o wyniku meczu zdecydowały ostatnie sekundy meczu.

Dziś grają: Gwardia (Kraków) — AZS (Warszawa) oraz Spójnia (Warszawa) — Kolejarz (Warszawa).

Kara więzienia za spekulowanie mięsem

Dnia 24 bm. Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego na sesji wyjazdowej w Sochaczewie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę spekulanta Jana Jażdżyka, zamieszkałego w Kornelinie, gmina Kozłów, który uprawiał nielegalny uboj trzody chlewnej i spekulację mięsem niebadanym przez lekarza weterynarii.

Jażdżyk, b. rzeźnik, od szeregu miesięcy systematycznie wykupywał tuczniaki od okolicznych rolników i dokonywał uboju w wybitnie anty-sanitarnych warunkach. Mięso pochodzące z przestępczego procederu spekulant sprzedawał okolicznym mieszkańcom po cenach paskarskich.

Przewód sądowy całkowicie udowodnił winę oskarżonego.

Sąd Wojewódzki skazał Jażdżyka na karę 3 lat więzienia.

Strajki w Japonii

Od kilku dni trwa strajk trzech tysięcy japońskich robotników zatrudnionych w warsztatach samochodowych wojsk amerykańskich w Yokohamie. Robotnicy żądają polepszenia warunków bytu. — Wskutek strajku połowa amerykańskich samochodów wojskowych w Yokohamie jest unieruchomiona.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

30

Nagle zorientował się, że pułkownik milczy już od paru chwil.

— Ja to wszystko rozumiem, — powiedział więc pośpiesznie — ale nie może pan brać mi za złe mojej szczerości. Wiem dobrze, czym ryzykuje, mam więc prawo wiedzieć, co mogę zyskać!

— Oczywiście! — Arendt jeszcze się nie rozchmurzył — O to może pan być zupełnie spokojny. Omówimy zresztą tę sprawę w szczegółach jutro, u Mitchella. Teraz zaś chciałbym wiedzieć, czy ma pan kogoś w kraju na kogo pan mógłby liczyć w pierwszych dniach? Kogoś z rodziny, czy znajomych? Nie mówię o naszych ludziach — zastrzegł się przedko — te kontakty pan otrzyma, chodzi mi tylko o osoby, że tak się wyrażę, niczym nie związane z naszą pracą?

Horodecki rozłożył ręce. — Trudno mi w tej chwili powiedzieć. Mam w Polsce brata. Ale gdzie się w tej chwili podziewa, o tym nie wiem. Nie wiem nawet, czy żyje...

— Więcej nikogo? — Nikogo... Chyba... — zawahał się, przez wargi przeWINAŁ mu się uśmiech.

— No, chyba, że kto? — pomagał Arendt.

— Chyba, że taka jedna panna. Córka warszawskiego lekarza. Swego czasu durzyła się we mnie. Korespond-

Nie liczyli się ze zdaniem tych, którzy przez wieki mieli decydujący głos. Po prostu — wymieli ich jak wmiata się śmiecie, pozostałe po starym właścicielu mieszkania. Za to nie mógł ich kochać. Zbyt był rozsądny na to, aby miał nie widzieć tego, że nigdy nie znajdzie z nimi wspólnego języka, bo go nie będzie chciał znaleźć. Dlaczego zaś nie będzie chciał znaleźć? Bo oni nigdy nie zgodzą się na warunki, jakie on by im postawił, a on znowu nigdy nie zgodzi się na to, ażeby wydawał mu rozkazy czy polecenia człowiek, który przed paru zaledwie laty był farnalem u któregoś z jego przyjaciół!

— Szybciej ogień pogodzi się z wodą, niż my dojdziemy do porozumienia z nimi!... — dobiegł doń ostry, podniecony głos pułkownika.

Tak to także prawda. Ale trzeba wreszcie zacząć rozsądnie patrzeć na to, co dzieje się wokół nas, nie można zakładać na oczy megalomańskich okularów, jak czyni ten stary ramol. Głową muru nie przebijesz. Sami niczego nie zwójujemy. Kto pójdzie się tłuc z tamtymi? Arendt? Kopański? A może on, Horodecki? Wcale to mu się nie uśmiecha. Trzeba odczekać, to jasne. Ale jasne również, że nie można czekać beczynnym, bo dzisiaj nie nakarmi się człowiek manną z nieba. Przede wszystkim trzeba zabezpieczyć swe własne interesy. Inni to już uczynili... Teraz na niego kolej. Jemu to przyjdzie trudniej, o, znacznie trudniej! Bo po pierwsze: wyschły już funtadajne źródła, a po drugie nie wiele można zyskać, gdy się miesiącami tkwi beczynnym. Chyba, że się okradnie kogoś. To jednak także odpada. Trzeba więc inaczej. Trzeba zagrać po banku. Nadarza się szansa — należy spróbować. Gra będzie poważna, ale zyskowna. Jeśli wyjdzie z niej zwycięzca i powróci — sprawa będzie przesądzona. mocno stanie na nogach. Jeśli okaże się że partnerzy mają silniejsze karty...

O tym nawet nie myślał.

Oddamy swe głosy na najlepszych

W monotonny szum wirującej betoniarce wżera się skoczna melodia marsza, skrzypią koła wozów, wcinających się w piasek obrotami kół, trzeszczą taczki, po brzegi wypełnione czerwoną cegłą. Atmosfera naładowana jakimś niecodziennym pośpiechem, nacechowana uporem, malującym się na każdej niemal twarzy, wypełniona zaciętością, wзираjąca z każdego skurczu mięśni widzianych tu ludzi.

W oddali, spoza murów, lśniących czerwienią cegieł, wзира się sześć młodych twarzy. Sześć par rąk układa, lúb podaje na mur cegły. Sześć młodych twarzy zroszonych potem i okraszonych uśmiechem radości walczą z czasem. Sześciu młodych ludzi napina mięśnie, by zwycięsko zakończyć walkę, której wynik nie tylko ma przynieść nowy, murarski rekord Polski, ale uczcić program wyborczy Frontu Narodowego.

Metaliczny dźwięk gongu, oznajmającego koniec dnia pracy, płynie ponad pola i lasy i niknie gdzieś wysoko na nieboskłonie. Na dziesiątkach twarzy obecnych tu ludzi odprężenie. Wszyscy instynktownie czują, że rekord padł, że podjęte zobowiązanie wykonane. Dłonie długo biją o dlonie, radosne okrzyki krzyżują się ze słowami gratulacji, czerwienią wręczanych bohaterom dnia kwiatów, harmonizuje z krawatami uśmiechniętych zetempowców.

Spokojni, szczęśliwi, uradowani schodzą z rusztowań oni — kpr. Bernard Reiber, st. szer. Karol Wolszon, szer. Sylwester Kaszuba, kpr. Zdzisław Lewicki, szer. Jan Marcinkowski, kpr. Gwidon Kowalski — pracownicy Zjednoczonego Budownictwa Wojskowego w Bydgoszczy, którzy dziś ustanowili nowy rekord murarski Polski metodą Maksymienki, układając w ciągu dnia pracy 94.988 sztuk cegieł.

Radość bije z oczu brygadzysty kpr. Bernarda Reibera. Nie tylko dlatego, że rekord padł, lecz że czynem on i współtowarzysze uczcili program wyborczy Frontu Narodowego, pod hasłami którego za kilka już tygodni wszyscy Polacy — patrioci staną przy urnach wyborczych, by wybrać swych przedstawicieli do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Pójdziemy i my — mówi kpr. Bernard Reiber — 26 października do urn wyborczych. Pójdziemy, by oddać swe głosy na najlepszych, najbardziej zasłużonych synów Ojczyzny Ludowej. Cieszę się ogromnie, że brygada nasza wykazała się takim pięknym osiągnięciem właśnie w przededniu wyborów, doniosłej chwili w życiu Państwa i Narodu.

Ryszard Kłobuchowski

Perspektywy MDM

Pierwsza część Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — Plac Konstytucji wraz z otaczającą go zabudową — pierwszy gotowy już fragment nowej dzielnicy — daje obraz perspektyw tej części miasta, pozwala zorientować się w pięknie i ogromie tej dzielnicy śródmieścia socjalistycznej Warszawy. Jest to jednak dopiero fragment tego, co w ciągu trzech najbliższych lat powstanie na sąsiednich terenach.

Linie rozwojowe MDM obejmują 4 kierunki. Pierwszy — to zabudowa tzw. Osi Stanisławowskiej, terenów ciągnących się od Placu Jedności Robotniczej do Placu na Rozdrożu i dalej schodzących po Skarpie aż do Wisły. Druga linia — to obudowa Nowej Marszałkowskiej, poczynając od Placu Konstytucji, kończąc na jej połączeniu poprzez Pole Mokotowskie z ul. Puławską. Trzecia — to nowoprzylązione do MDM tereny, zamknięte ulicami Marszałkowska, Wilcza, Krucza i Hoża. Wreszcie czwarta — to budownictwo rozproszone po całym terenie dzielnicy.

W przeciwieństwie do okresu minionego, kiedy budowa MDM koncentrowała się niemal wyłącznie w jednym punkcie — na Placu Konstytucji, okres najbliższy będzie okresem generalnej ofensywy budowlanej na wszystkich odcinkach tej dzielnicy. Równocześnie realizowana będzie budowa Osi Stanisławowskiej, budowa domów wzdłuż Nowej Marszałkowskiej, wznoszone będą bloki w rejonie Hożej i Kruczej oraz wykonywane budownictwo rozproszone. W związku z tym, przed projektantami MDM stoją poważne zadania — przygotowanie na czas dokumentacji dla tak szerokiego frontu robót.

Obecnie pracownie MDM opracowują projekty dla wszystkich fragmentów nowej dzielnicy. Zadanie jest niemałe, jeśli wziąć pod uwagę, że mają one do wykonania projekty dla obiektów o łącznej kubaturze 2 milionów sześć, co w przeliczeniu na izby mieszkalne równa się ok. 20 tys. izb. Trzeba więc zaprojektować mieszkania w ilości odpowiadającej całemu dzisiejszemu Płockowi.

Najpoważniejszym założeniem architektonicznym MDM będzie Oś Stanisławowska. Opierać się ona będzie na promienisto rozchodzącym się od Placu na Rozdrożu układzie ulic Koszykowej, Nowowiejskiej i I Armii. Uzupełnienie tego układu stanowić będzie przedłużenie ul. Wawelskiej do Placu na Rozdrożu. Główną osią tego założenia będzie ulica Nowowiejska, która na przestrzeni między Placem Zbawiciela a Placem na Rozdrożu zmienia się w szeroki skwer. Zabudowę Osi Stanisławowskiej stanowić będą wielokondygnacyjne gmachy mieszkalne. Prócz mieszkań i przeznaczonych dla obsługi danej dzielnicy sklepów, znajdują tu pomieszczenia dwa kina, teatr oraz kryta pływalnia.

Poważne trudności nastęrcza architektom opracowanie projektów obudowy ul. Nowo-Marszałkowskiej. Obudowa ta na odcinku przebiegają-

cym przez Pole Mokotowskie stanowić ma równocześnie zachodnią ścianę śródmieścia. Widoczna z dalekiej perspektywy Pola Mokotowskiego posiadać musi specjalnie monumentalny charakter, który by należyście akcentował centralną dzielnicę stolicy.

Chociaż odcinki MDM są dopiero w projektowaniu, zapał i ofiarność załogi oraz ich dotychczasowe osiągnięcia dają gwarancje, że tak samo jak pierwszy fragment, tak i budowa całej dzielnicy MDM wykonana zostanie w terminie.



»Wybrańcy ludu« z 1935 roku...

W okresie przedwyborczym w roku 1935, popularną satyrą był rysunek przedstawiający małą i żonę zastanawiających się nad tym, na kogo oddać głos. — Żona przegląda ulotki propagandowe, a mąż mówi: „O głosuj na tego. I tak kandydatów na posła nie znamy, a ten to chociaż najprzystojniejszy z nich wszystkich.“

Owczesny premier Sławek, wychodził z założenia, że wystarczy, gdy wyborcy będą znali nazwiska kandydatów.

Ale nie wszyscy, nawet z obozu BBWR-owskiego, dostosowali się do życzeń pana premiera. Nie wierzyli, że nazwiska wystarczą. Bo oto sam generał dr. F. Zarzycki pojechał do swego okręgu wyborczego, aby dać się poznać wyborcom. Nawet ówczesne dzienniki nie ukrywały zdumienia rybaków helskich, kiedy pan generał pofatygował się do swych wyborców, aby wysłuchać ich żądań i bolączek. A było ich co nie miara. Pan generał przyrzekł spełnić wszystkie życzenia, byleby oddali na niego swe głosy. Oczywiście nigdy żadnej z nich nie spełnił.

W okręgu brodnickim kandydatem na „wybrańca ludu“ był Leon Łangowski noszący szumny tytuł „wzorowego gospodarza, obrońcy ojczyzny i opiekuna ubogich“. Łangowski to obszarnek — właściciel majątku Mileszewy.

Nic dziwnego, że masy wyborców nie dowierzały takim „opiekunom ubogich“, którzy kosztowno i wysiłku robotników rolnych budowali swe fortuny ziemiańskie.

Aby zdyskredytować kontrkandydatów, uciekano się do różnych sposobów. Wykazywano, ile z obietnic b. posłów zrealizowano, jak omamiano wyborców. Dziś głosy te mówią nam prawdę o ówczesnych „wybrańcach ludu“, o ich prawdziwym obliczu.

W 192 numerze „Dziennika Byd-

W dalszym ciągu w niestłabym tempie odstawiają chłopi do punktów skupu zboże w ramach obowiązkowych dostaw.

Na zdjęciu: Chłopi z gromady Bacieczki w woj. Białostok wazą na punkcie skupu przywiezione zboże. (Foto — CAF)



Politechnika Śląska wzbogaciła się o kilka nowych gmachów. Jednym z nich jest gmach Inżynierii Budowlanej o kubaturze 70 tysięcy metrów sześciennych. Pomieści on liczne sale wykładowe, pracowni i t.p. Na zdjęciu: Nowy gmach Inżynierii Budowlanej. (Foto — CAF)

Wystawa »Wielki Proletariat« w Warszawskim Muzeum Narodowym

W ostatnich tygodniach największe zainteresowanie w Warszawie wzbudza wystawa „Wielki Proletariat“. Sale wystawowe Muzeum Narodowego w Warszawie raz jeszcze zmieniły wygląd, aby należyście przyjąć bezcenne eksponaty z skarbnicy największych polskich ruchów rewolucyjnych, z historii polskiej klasy robotniczej, która w oparciu o klasę robotniczą Rosji walczyła o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Pierwszą salę wystawy, która obrazuje ruchy społeczno-rewolucyjne sprzed Wielkiego Proletariatu zdobi nadzwyczaj trafnie wybrany cytat z Engelsa: „Kraj, który został rozszarpany i wykreślony z listy narodów, dlatego, że był rewolucyjny, nigdzie nie znajdzie zbawienia prócz rewolucji. Dlatego właśnie znajdujemy Polaków na wszystkich polach walk rewolucyjnych.“

W sali tej widzimy numery lewicowej prasy francuskiej, między innymi nadzwyczaj ciekawy egzemplarz „Le salut public“ z nekrologiem generała Hauke Bosaka.

Następna sala zapoznaje nas z szybkim rozwojem kapitalizmu, z rozwojem sieci kolejowej w Królestwie, z uprzemysłowieniem folwar-

ków obszarniczych i z wynikającymi z tego konsekwencjami: uciskiem gospodarczym i politycznym proletariatu. Między innymi statystyka wykazuje plastycznie, że w owym okresie przyrost proletariatu jest trzy razy szybszy od ogólnego przyrostu ludności, a małe fabryczki zatrudniające w 1870 roku przeciętnie 34 robotników rosną do 1897 zatrudniać już przeciętnie 339. Inne tablice i dokumenty mówią o nieludzkich warunkach panujących w fabrykach, o pracy nieletnich po 14 i 16 godzin.

Trzecia sala wskazuje nam jak na tym tle zakwita i umacnia się polska myśl rewolucyjna, wskazuje nam nierozzerwalne więzy łączące polski i rosyjski proletariat walczący z caratem i z kapitalistami.

Obok pism, broszur, książek poprzedzających powstanie Proletariatu w 1882 roku, widzimy drogę życia Waryńskiego i innych towarzyszy rewolucjonistów. Litografie i dagerotypy ukazują nam ludzi i Warszawę z tamtych czasów, domy, w których odbywały się zebrania (między innymi w restauracji przy Nowym Zjeździe dziś nieistniejącej).

Wielkie zwycięstwo polskiej klasy robotniczej wspartej całą potęgą Związku Radzieckiego zdecydowało o wolności Polski. Wystawa w sposób interesujący, graficznie nienaganny wykazuje w jaki sposób nurt rewolucyjny ożywiający najlepszych przedstawicieli Narodu doprowadził do politycznego i społecznego wyzwolenia od faszystowskiego zaborcy i obszarniczo-fabrykanckiej klikki.

L. Bukowiecki

DZIAŁALNOŚĆ Tow. Wiedzy Powszechnej w okresie przedwyborczym

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w okresie przedwyborczym, w skali krajowej, około 16 tysięcy odczytów.

Odczyty objęte zostały głównymi cyklami: „Wczoraj — dziś — jutro Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“ (20 tematów) oraz „Z postępowych tradycji polskiego narodu“ (18 tematów).

Trzeci cykl obejmuje tematy różne, jak „Kanał Wołga-Don“, „Pomoc i sojusz z ZSRR — gwarancją niepodległości i zwycięskiego budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej“ i inne.

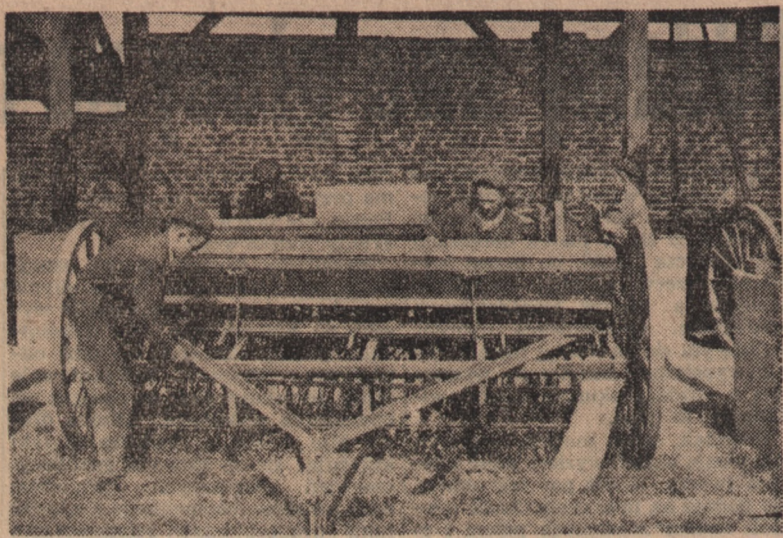
Ponadto we wszystkich województwach będą wygłaszane odczyty na temat: „Nasze województwo w Planie 6-letnim“ z uwzględnieniem problematyki powiatów i gmin. W województwach katowickim, opolskim i olsztyńskim będą wygłaszane odczyty na tematy związane z przysięgą tych regionów. Wiele odczytów ilustrowanych będzie przez filmy i filmy. W wielu miejscowości odczyty będą połączone z występami artystycznymi zespołów świetlic robotniczych, ZSCh oraz zespołów zawodowych.

Inteligencja wyzwolona z poniżającej zależności od burżuazji, znalazła dzięki władzy ludowej szerokie możliwości rozwoju i zastosowania swych zdolności twórczych, stała się niezbędną i cieszącą się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski.

Pisarze czechosłowaccy -dzieciom koreańskim

Nakładem czechosłowackiego wydawnictwa książek dla dzieci ukazał się zbiór wierszy i opowiadań pt. „Pisarze czechosłowaccy — dzieciom koreańskim“. Zbiór obejmuje wiersze i opowiadania wybitnych czechosłowackich poetów i pisarzy — Z. Nejedly'ego, W. Nezvala, K. Bibla, M. Pujmanowej i Mareka, F. Branislava, I. Nogli, F. Novotny'ego i innych. Utwory te przejęte są wielką miłością do narodu koreańskiego i dzieci koreańskich.

Taki zbiór ukazał się u nas po raz pierwszy — pisze czechosłowacki tygodnik „Literární Noviny“. Jest on dowodem tego, jak bojowa może być sztuka, gdy dąży do odzwierciedlenia najbardziej palących problemów doby współczesnej.



Weszliśmy już w jesienny okres siewny. W przygotowaniach do akcji siewnej wzięli wybitny udział rzemieślnicy. Widzimy powyżej rzemieślników, pracujących w POM Kozietuty (woj. warszawskie) przy przeglądzie siewników przed wyruszeniem ich w pole.
(Foto — CHZ — Ostrowski)

Poprawia się zaopatrzenie rzemiosła indywidualnego

W okresie, dzielącym zjazd prezesów i dyrektorów Izby Rzemieślniczej w Gdańsku od poprzedniego zjazdu krakowskiego, byliśmy świadkami kilku posunięć gospodarczych, zmierzających — w myśl dezyderatów wysuwanych przez samorząd gospodarczy rzemiosła na poprzednich zjazdach — do pełniejszego wykorzystania potencjału produkcyjnego i usługowego rzemiosła indywidualnego i powszechniejszego włączenia go w orbitę oddziaływania gospodarki planowej.

Uczyniono więc pierwszy krok w sprawie rozwiązania czołowego problemu wiejskiego rzemiosła usługowego, jakim jest zaopatrzenie w surowce i materiały pomocnicze. Dalej decyzja zaopatrywania rzemiosła w przyszłości wyłącznie za pośrednictwem spółdzielni pomocniczych stworzyła mocny bodziec do większego niż do niedawna zainteresowania rzemiosła indywidualnego tą formą zrzeszania się. Obserwujemy dość szybki rozwój sieci powiatowych spółdzielni pomocniczych.

Te zagadnienia, obok konieczności zacieśnienia współpracy między spółdzielniami pracy a rzemiosłem indywidualnym w celu pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych rzemiosła indywidualnego oraz pomocy spółdzielniom pracy w wykonaniu tych zadań na rok bieżący — stanowią zasadniczą kanwę referatów i dyskusji w części obrad, poświęconej sprawom gospodarczym.

Rzemiosło wiejskie i miejskie, świadczące usługi dla wsi, odczuło już pierwsze gospodarcze rezultaty Uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozwoju usług rzemieślniczych dla wsi i zarządzeń wykonawczych do tej Uchwały. W zasadzie rzemiosło to otrzymało już pierwsze partie surowca i materiałów pomocniczych z puli wolnorynkowej, dostarczone za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W niektórych jednak okęgach, jak np. w woj. bydgoskim, surowce te nie dotarły do rzemiosła, a trafiły bezpośrednio do ludności wiejskiej.

Mimo restrykcji surowcowych pewnej poprawie uległo zaopatrzenie całego rzemiosła. Otrzymało ono przydziały z puli centralnej, a w niektórych rejonach otrzymywało stałe przydziały ze źródeł zdecentralizowanych, np. przydziały surowców odpadowych lub remanentów.

Dyskusja na zjeździe wykazała, iż wszędzie tam, gdzie Izby Rzemieślnicze gorliwie zajęły się sprawą zaopatrzenia i umiały przeformować konieczność pełniejszego zaopatrzenia, dotrzeć do przedsiębiorstw dysponujących remanentami — tam rzemiosło było w większym niż dotychczas stopniu zaopatrywane. Przykładem może być Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu. Dotarła ona do remanentów części wymiennych maszyn rolniczych, zapewniając rzemiosłu możliwość korzystania z tych remanentów. Po przeprowadzeniu rozmów z Oddziałem Wojewódzkim Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, uzgodniono przydziały surowca i paliwa przemysłowego dla rzemiosła z puli towarów, znajdujących się w GS-ach. Uzgodniono także z „Pagedem” możliwość zaopatrzenia się stolarzy w pewne ilości drewna i tarczy. Usunięto wreszcie trudności przy przecieraniu drewna potrzebnego kłodziejom i stelmachom.

Niektóre jednak Izby, np. Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy, natrafiły na niezrozumienie roli i zadań rzemiosła u terenowych władz i instytucji. W jednym np. z nadleśnictw w tym województwie znajdują się remanenty w wysokości 2,5 ton podków, a instytucja ta nie chce odstąpić ich rzemiosłu. Przemawiając na zjeździe w Gdańsku dyr. gen. Min. Przemysłu Drobego i Rzemiosła — F. Szlązak z naciskiem podkreślił, że jednym z zadań resortu będzie zwalczanie przejawiających się tu i ówdzie tendencji niedoceniańca potrzeby zaopatrzenia rzemiosła w surowce.

Mimo wszystko niektóre zawody rzemieślnicze odczuwają nadal brak surowców. Do takich należy przede wszystkim rymarstwo. Znaną są wypadki, że rymarze odczuwają nie tylko braki standartowego surowca, ale nie mają dostępu do odpadów. Stąd też powstają trudności dla rolników w naprawie sprzętu. I tak np. w północnych powiatach woj. olsztyńskiego właśnie z braku możliwości naprawy rolnicy reperują u przazym drutem i gwoździami, co bynajmniej nie wpływa na dobrą konserwację sprzętu.

Przekonani jesteśmy, iż za tymi zarządzeniami, jakie w ciągu ostatnich miesięcy obserwowaliśmy w dziedzinie zaopatrzenia — pójdą dalsze i sytuacja zaopatrzenia rzemiosła ulegnie zasadniczej poprawie. Wierzymy, że sprawa zaopatrzenia będzie rozwiązana tak, jak rozwiązane zostały już poprzednio główne problemy rzemiosła np. sprawy lokalowe i podatkowe, o których słyszeliśmy dawniej na zjazdach, stałe utyskiwania i zale.

Dalszym poważnym krokiem do rozwiązania trudności zaopatrzeniowych, zapowiedzianym na zjeździe przez dyr. gen. F. Szlązaka będzie przejęcie od 1 stycznia przyszłego roku całej puli wolnorynkowej surowców i materiałów pomocniczych przeznaczonej dla rzemiosła — przez spółdzielnie pomocnicze.

Dzisiaj jednak możemy stwierdzić, że spółdzielnie pomocnicze będą mogły wypełnić swe zadania pod warunkiem dokonania właściwego doboru ludzi na kierownicze stanowiska

oraz należytej opieki i pomocy ze strony Związków Branżowych, Izby Rzemieślniczej i Wydziałów Przemysłu WRN. Na zjeździe podawano przykłady spółdzielni pomocniczych, które w ciągu trzech miesięcy potrafiły zwiększyć czterokrotnie obroty właśnie dzięki rzutkości kierownictwa oraz pomocy Związku Branżowego. Związki Branżowe dotychczas niezbyt interesowały się tą formą spółdzielczości. Ostatnie jednak meldunki świadczą, że na tym odcinku następuje przełom związany z rozszerzeniem tzw. kooperacji spółdzielczości pracy z rzemiosłem indywidualnym. (P)

Rzemieślnicy indywidualni w spółdzielni pomocniczej



Rok temu, a ściślej mówiąc 15 września 1951 r., niewielka grupa pełnych inicjatywy rzemieślników chełmińskich, z obecnym kierownikiem Spółdzielni Tadeuszem Mitaną na czele, zorganizowała pierwszą na terenie powiatu chełmińskiego rzemieślniczą spółdzielnię branży skórzanej.

Rozpoczynając swą pracę z 5 członkami, dziś Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Branży Skórzanej w Chełmnie liczy około 100 członków, zatrudniając ponadto w swym własnym, nowoczesnym wyposażonym warsztacie szewskim 20 pracowników, również członków spółdzielni.

Mimo stosunkowo krótkiego okresu istnienia spółdzielnia potrafiła pozyskać szerokie rzesze klientów, którzy, doceniając staranne wykonanie i umiarkowane ceny, coraz

chętniej i liczniej korzystają z punktu usługowego spółdzielni.

Spółdzielnia nastawiona jest przede wszystkim na obsługę jak najszerszych mas, wykonuje jednak także prace dla PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i szeregu zakładów produkcyjnych z terenu miasta i powiatu.

Dobrze zorganizowane warsztaty usługowe spółdzielni wykonują prócz napraw, na które są specjalnie nastawione, szereg zamówień, począwszy od najskromniejszego do luksusowego obuwia, a również o buwie ortopedycznej.

Członkowie-pracownicy spółdzielni, do niedawna jeszcze zatrudnieni w drobnych, chałupniczych warsztatach — korzystają ze wszystkich zdobyczy socjalnych i kulturalnych, jakie Państwo nasze zapewnia pracownikom spółdzielczym.

Dzieci pracowników spółdzielni uczęszczają do przedszkoli, 6 było na koloniach letnich, dwu pracowników w br. korzystało z leczenia sanatoryjnego, a przytem pracowni-

cy są objęci szeroką akcją kulturalną i szkoleniową.

Na odcinek doszkalania zawodowego oraz szkolenia ideologicznego spółdzielnia kładzie duży nacisk, pragnąc widzieć w swych członkach nie tylko dobrych fachowców, ale i ludzi dojrzałych politycznie. Wielu pracowników znacznie przekracza swe normy, co wpływa na dobre wykonywanie planów produkcyjnych spółdzielni. Jeden z pierwszych inicjatorów założenia spółdzielni, obecnie jej kierownik Tadeusz Mitana, został nagrodzony dyplomem uznania przez Związek Spółdz. Rzem. za planowe wykonywanie zadań. Ob. ob. Jan Wiśniewski, Zygmunt Sawicki, Paweł Śruba, Lucjan Włodarczyk i Władysław Rajwer — to przodujący pracownicy, przyczyniający się wydatnie do rozwoju spółdzielni.

Pracownicy spółdzielni biorą udział we wszystkich akcjach masowych i społecznych na terenie miasta. Np. w czasie akcji żniwnej pracownicy spółdzielni zajęli III miejsce wśród zakładów pracy z terenu Chełmna, przepracowując przy żniwach około 1000 roboczogodzin. Mimo masowego udziału pracowników w tej akcji społecznej, plan produkcyjny spółdzielni przekroczone.

Wiążąc się w akcję zobowiązań spółdzielców chełmińskich dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, pracownicy spółdzielni zobowiązali się wykonać produkcyjny plan za sierpień w 110 proc. a wykonali go w 134 proc.

Spółdzielnia prócz zatrudnionych we własnym warsztacie 20 członków posiada na terenie powiatu ponad 80 członków, pracujących obecnie jeszcze we własnych, prywatnych warsztatach, którzy jednak zaopatrują się w materiał i surowiec w prowadzonym przez spółdzielnię sklepie, stanowiącym ważny punkt handlowy, zaopatrujący rzemieślników całego powiatu w materiał i surowce branży skórzanej.

Celem spółdzielni to objęcie swym zasięgiem i zatrudnieniem w swych warsztatach coraz większej liczby członków, pracujących dotychczas jeszcze indywidualnie. Roczne osiągnięcia spółdzielni i popularność, jaką w tak krótkim czasie potrafiła zdobyć, pozwalają przypuszczać, że na następny rok istnienia spółdzielni ilość pracowników, zatrudnionych we własnych warsztatach, wzrośnie poważnie, co pozwoli na utworzenie nowych punktów usługowych, przystosowanych do potrzeb szerokich mas pracujących, a ponadto wpłynie na podniesienie warunków bytowych członków spółdzielni.

Jerzy Rakowski

Egzystencja dla rzemieślników o ograniczonych zdolnościach do pracy

Wielkie zadania Planu 6-letniego i związana z tym konieczność jak najszerzego wykorzystania wszystkich rezerw osobowych oraz kwalifikacji i umiejętności rzemiosła postawiły przed spółdzielczością pracy zadanie zatrudnienia również wszystkich rzemieślników o ograniczonych zdolnościach do pracy, którzy w chwili obecnej nie pracują, mimo, że mogliby być z pożytkiem zatrudnieni. Celem tej akcji zatrudnienia, która ma mieć charakter ciągły i która winna objąć rzemieślników o ograniczonych zdolnościach do pracy czy to wskutek przekroczenia 60 roku życia czy też z powodu utraty zdrowia powyżej 45 proc., jest nie tylko włączenie do produkcji i wykorzystanie rezerw siły roboczej tych rzemieślników, lecz również troska o zapewnienie im środków i warunków odpowied-

niej egzystencji przez stworzenie im takich warunków pracy, które umożliwiłyby wykorzystanie ich umiejętności zawodowych.

Dla realizacji tych zadań Min. Przemysłu Drobego i Rzemiosła w okólniku nr 31 z dnia 16 lipca (Dz. Urz. M. P. D i Rz. nr 19, poz. 167) zobowiązało Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, Centralę Spółdzielni Inwalidów oraz Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego do zatrudniania rzemieślników o ograniczonych zdolnościach do pracy w podległych im zakładach spółdzielczych w charakterze instruktorów, brakarzy, kierowników punktów usługowych, w zespołach chałupniczych, w spółdzielniach inwalidzkich jako pracowników produkcyjnych itp., lub po odpowiednim przeszkoleniu w innych wymagających mniejszego wysiłku zawodach, szczególnie pokrewnych.

Samorząd gospodarczy rzemiosła ze Związkami Izby Rzemieślniczych na czele przystąpił już do prowadzenia poprzez swe organizacje cechowe na ogólnych zebraniach rzemieślniczych szeroko zakrojonej działalności propagandowo-informacyjnej oraz do zbierania w terenie odpowiednich materiałów, które umożliwiłyby objęcie tą nad wyraz pożyteczną akcją jak największej liczby rzemieślników nie mogących wykonywać w pełni swego zawodu. (PK)

Czy wiecie, że...

...W jednej ze spółdzielni pracy, podległej Centralnej Spółdzielni Transportu, rozpoczęto po raz pierwszy w kraju produkcję taksometrów tj. liczników samochodowych, sprowadzanych dotychczas ze Szwecji i NRD.

...Niedawno wynaleziono nowy rodzaj resorów, znacznie lepszych od stosowanych dotąd. Składają się one z warstwy gumy, przekładanej płytami stali sprężynowej. Thumia wstrząsy niezależnie od tego, czy wóz jest pusty czy naładowany.

...W Moskwie przeprowadzono udany eksperyment zastąpienia rusztowań przez elektryczny podnośnik, ułatwiający i przyspieszający pracę murarza.

...Korespondent Akademii Nauk ZSRR Iwan Nazarow po długich doświadczeniach opracował metodę produkcji uniwersalnego kleju, który nadaje się do sklejanja np. drewna z metalem lub skóry ze szkłem i nie boi się zimna ani gorąca.

...W ZSRR opracowano projekty kilku nowych typów pieców do opalania mieszkani. Piece są 2 do 3 razy mniejsze i tańsze od zwykłych i odznaczają się znacznie ekonomicznym zużyciem opału.

Nowe cenniki szewskie i cholewkarskie

Nieuspołecznione warsztaty szewskie i cholewkarskie pobierały dotychczas za wykonywane w swoich zakładach usługi wynagrodzenia oparte na cennikach z 1948 r., które od tego czasu nie zostały zmienione. Mając na uwadze, że wobec istotnych zmian, jakie w międzyczasie zaszły na odcinku plac, cen surowcowych, świadczeń publicznych itp., powyższe cenniki stały się nieaktualne i nie zapewniały odpowiednim rzemieślnikom godziwych zarobków — Komisja Cennikowa przy Prezydium WRN w Bydgoszczy wydała ostatnio za aprobatą Departamentu Cen M. H. W. nowe cenniki maksymalne, którymi unormowano ceny za usługi prywatnych warsztatów szewskich i cholewkarskich w zakresie: a) naprawy obuwia z materiału powierzono-

nego oraz z materiału własnego zakładu, b) wykonywania nowego obuwia z materiału powierzono, c) wykonywania usług cholewkarskich z materiału powierzono.

Nowe cenniki, które obowiązują z dniem 1 września na terenie całego woj. bydgoskiego, określają szczegółowo rodzaje najbardziej powszechnych usług w zawodach szewskim i cholewkarskim oraz maksymalne wysokości należnego za te usługi wynagrodzenia, pozwalając pobieranie wynagrodzenia według umowy jedynie za roboty cennikami nie objęte.

Żądanie lub pobieranie wynagrodzeń wyższych od ustalonych w powyższych cennikach jest wzbronione i karalne. (PK)

Odezwa do rzemieślników!

RZEMIEŚLNICY!

Zjazd Prezesów i Dyrektorów Izby Rzemieślniczej i ich Związku, który obradował w Gdańsku w dniach 10 i 11 bm., wzywa rzemiosło do aktywnego zespolenia się obok klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji pracującej w pracy i walce — o umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny — o utrzymanie i utrwalenie pokoju — o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy — o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

RZEMIEŚLNICY!

Realizujmy swą codzienną wyteżoną i rzetelną pracę program wyborczy Frontu Narodowego, program, który zapewnia rzemiosłu, ruinowanemu w warunkach konkurencji i kryzysów kapitalistycznych, uzyskanie w Polsce Ludowej, w ramach narodowych planów gospodarczych, coraz szerszych możliwości rozwojowych.

Zwierajmy szeregi w walce o pokój i Plan 6-letni.

Wzmacniamy i rozszerzamy jedność Narodu, skupiamy się pod sztandarami Frontu Narodowego ze wszystkimi ludźmi pracy, partyjnymi i bezpartyjnymi, ze wszystkimi patriotami. Wzmacniamy Front Narodowy, stajemy wraz z całym narodem w szeregach potężnego obozu pokoju, który pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego skutecznie przeciwstawia się rozpętywaniu nowej wojny przez anglo-amerykański imperializm.

Niech wspólne listy wyborcze Frontu Narodowego, na których znajdują się najlepsi:

ci co od lat walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne, ci co wyrosli w pracy dla Polski Ludowej — będą naszymi listami wyborczymi!

Oddajmy w zbliżających się wyborach nasze głosy na listy Frontu Narodowego, głosząc za rozkwitem Ojczyzny, pokojem, zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, za jednością całego narodu w obliczu jego historycznych zadań. Głosząc na kandydatów Frontu Narodowego wypowiemy się za demokracją ludową i pokojem, za spokojnymi warunkami naszej twórczej pracy, za szczęściem przyszłych pokoleń — przeciw faszystom i wojnie, przeciw ciw polityce niszczenia i masowej zagłady, przeciw widmu cierpień i śmierci milionów dorosłych i dzieci.

**NIECH ŻYJE FRONT NARODOWY!
NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!**

WRZESIEŃ
27
SOBOTA

DZIS:
Kosmy i Damiana

JUTRO:
Wacława

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna 44-44, Pogotowie PCK 1000, Taksówki 33-35 i 33-62, Informacja PKP 11-57, Informacja pocztowa 62 i 63, Zamieszko-we 60, Komenda MO 28-16, IKP 18-57, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Taxi i oglada

Onegdaj pisaliśmy w „To i owo” iż telefonując pod nr 3991 możemy również zamówić taksówkę. Tymczasem nie napisaliśmy całej prawdy. I to pragniemy w niniejszej notatce uzupełnić.

Nr 3991 jest numerem telefonu w kiosku „Ruchu” na narożniku Pl. Zjednoczenia i ul. Armii Czerwonej, natomiast postój własnego telefonu nie posiada. Kiosk jest czynny od godz. 7-21, a więc w tych samych godzinach czynny jest telefon.

O zamówienie taksówki możemy więc tylko uprzejmie prosić kioskarsza, a nie awanturować się, jak to czynili niektórzy amatorzy przejażdżek samochodami — po przyczynianiu naszej notatki.

Oczywiście zawiniłoby nie dość wszechstronnie wyjaśniając sposób używania telefonu nr 3991. Nie mniej postępującym się niezbyt parlamentarnymi słowami zwracamy uwagę na potrzebną ogladę przy zamawianiu taksówki (juk)

Oczywiście zawiniłoby nie dość wszechstronnie wyjaśniając sposób używania telefonu nr 3991. Nie mniej postępującym się niezbyt parlamentarnymi słowami zwracamy uwagę na potrzebną ogladę przy zamawianiu taksówki (juk)

Oczywiście zawiniłoby nie dość wszechstronnie wyjaśniając sposób używania telefonu nr 3991. Nie mniej postępującym się niezbyt parlamentarnymi słowami zwracamy uwagę na potrzebną ogladę przy zamawianiu taksówki (juk)

Taneczna zabawa na SFOS

Z okazji Miesiąca Budowy Warszawy załoga Komendy Miejskiej Za wodowej Straży Pożarnej organizuje dziś w świetlicy przy ul. Pomorskiej nr 16 zabawę taneczną, z której całkowity dochód organizatorzy przeznaczają na zasilenie funduszy na SFOS. Początek zabawy o godz. 20.

Korespondenci piszą

„MUSUJĄCE” CIASTKA
Przechodząc ul. Armii Czerwonej, mimo woli spoglądamy w okno wystawowe mieszczącego się tam sklepu piekarskiego nr 7.

A widok, jaki przedstawia się naszym oczom już od dwu dni zaiste — jest niewesoły: na szklanym talerzu kilka ciastek deserowych już się roztopiających i nieapetycznych. Ten „lukullusowy” obrządek z pewnością nie zachęca kupujących, którzy wolałby zjeść ciastka świeże i estetycznie wyglądające. W ich imieniu więc prosimy kierownictwo wymienionego sklepu o zmianę dekoracji wystawowej. (Kry)

PRAWDZIWE NIZINY!

W dzielnicy Małe Bartodziele istnieje sobie niejaką ulicą pod nazwą Niziny. Przechodząc ta ulica, mamy doprawdy wrażenie, że zesłaliśmy na niziny w pewnym miejscu tworzy rodzaj wawozu, w którym mieszkańcy utworzyli sobie śmietnik. W wawozie tym wobec tego można znaleźć wszystkie „prozałeczności” tego świata, prócz wspomnianego wawozu. Władze sanitarne: S. O. S. (Zet-Pe).

Z sal odczytowych

Wykład o teatrze niemieckim

Między Polską Rzeczypospolitą a Ludową a NRD odbywa się od dłuższego czasu obok innych dziedzin także współpraca na niwie kulturalnej. Literatura, film i teatr postępowych Niemiec wzbudzają coraz większe zainteresowanie w społeczeństwie polskim i dlatego wykład mgr. Alfreda Kowalkowskiego na temat „Z doświadczeń nowego teatru niemieckiego” należał do wydarzeń o charakterze bardzo aktualnym.

Prelegent zwięźlił temat, ograniczając się do charakterystyki, teorii i praktyki teatralnej Berta Brechta na tle wynaturzenia niemieckiej sztuki scenicznej w epoce faszyzmu. Teatr tego poety, odgrywał rolę jak u nas Broniewski, daży do uspołecznienia i upolitycznienia sceny niemieckiej, nawiązuje do tradycji ludowych, posługuje się elementami rewii, kładzie wreszcie ogromny nacisk na

7 listopada rozpoczyna się Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Wieczornice, odczyty, wycieczki zorganizują zakłady pracy

ZBLIŻA się Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Za inauguracją zostanie w dniu 7 listopada uroczystymi akademiami w zakładach pracy, w szkołach, uczelniach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gminach wiejskich.

Prace przygotowawcze do Miesiąca są już w pełnym toku. Mają one na celu popularyzację Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, werbowanie członków dla utworzenia nowych kół — szczególnie na wsi, propagowanie nauki, kultury, techniki radzieckiej i zapoznanie społeczeństwa z językiem naszych przyjaciół.

Najbardziej interesująco przedstawia się plan uczczenia Miesiąca przedstawiony przez Zw. Samopomocy Chłopskiej. Związkowcy postanowili zorganizować 230 nowych kół TPPR na terenie naszego województwa oraz 52 nowych kół mizurynowskich, przeprowadzić szereg pogadanek, odczytów, urzędzić kilkanaście interesujących wieczornic, wycieczek dla członków do Poronina, utworzyć zespoły tańca i pieśni radzieckiej itd.

Niemniej interesująco przedstawia się program imprez WKKF. W

ramach Miesiąca będziemy bowiem popularyzowali osiągnięcia sportu radzieckiego.

ZMP postanowiło uczcić zbliżający się Miesiąc wieczornicami w kołach poświęconymi 34-ej rocznicy powstania Komsomolu, urządzaniem spotkań młodzieży z uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego i zbiorowych wycieczek młodzieży na filmy radzieckie.

Naczelna Organizacja Techniczna — zorganizowaniem szeregu odczytów na temat rozwoju techniki w Związku Radzieckim, Liga Kobiet zaś zaopiekowaniem się pomnikami i grobami poległych żołnierzy radzieckich (Kry).

Zgłaszajmy się do prac w OKFN!

Miejski Komitet Frontu Narodowego wzywa wszystkich członków Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej i pozostałych organizacji społecznych do aktywnego udziału w pracach Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego. Samorządne głoszenie się w lokalach Komitetów Obwodowych będzie wyrazem spełnienia obywatelskiego i patriotycznego obowiązku. Nie powinno zabraknąć nikogo, kto nie włączyłby się do ogólnonarodowej pracy nad wzmocnieniem spójności naszego narodu, do wykonywania lepszej przyszłości naszej Ojczyzny Ludowej, do utrwalenia i spotęgowania frontu obozu pokoju.

Gdzie głosuje nasza ulica?

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy ustaliło następujące obwody głosowania, ich numery oraz siedziby obwodowych Komisji Wyborczych w Bydgoszczy. W wymienionych poniżej lokalach, które są jednocześnie lokalami wyborczymi od 21 do 28 bm są wyłożone do wglądu listy wyborców. Listy te należy przejrzeć i sprawdzić czy są na nich wszyscy wyborcy.

OBWÓD nr 101 — siedziba komisji jest szkoła nr 23 przy ul. Fordońskiej 17. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Fordońskiej nr 1 do nr 105 i od nr 2 do nr 106, Małej, Zabiel, Gajowej, Cegielnianej, Polanki, Kamiennej, Bałtyckiej, Gdynskiej, Łęczyskiej, Kijowskiej, Bocznaj, Szajnochy, Fabrycznej, Projektowanej od ul. Fordońskiej.

OBWÓD nr 102 siedziba komisji jest szkoła nr 19 przy ul. Kaplicznej 5. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Przemysłowej, Kaplicznej, Fordońskiej od nr 107 i od nr 108 do końca, Jasinieckiej, Włocławskiej, Pańskiej, Sucińskiej, Wiślanej, Łowickiej, Witebskiej, Barak i dworzec Bydgoszcz — Wschód, Wyścigowej, Inwalidów, Weteranów, Harcerskiej.

OBWÓD nr 103 — siedziba komisji jest sala ORZZ (ul. Toruńska 30). W obwodzie tym głosują mieszkańcy Toruńskiej od nr 1 do nr 57 i od nr 2 do nr 86, Babi Wieś, Zupy.

KOMUNIKATY

* Dnia 29 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń nadzwyczajna konferencja Zarządu Głównego LPZ z udziałem prezesów kół LPZ.

* VIII sesja Powiatowej Rady Narodowej w poniedziałek, 29 bm., o godz. 9 w sali obrad PRN przy ul. Słowackiego 7.

Po ciepłą odzież



Ratalna sprzedaż odzieży została przedłużona do końca br. Nic też dziwnego, że z udogodnieniem tego korzystają tysiące ludzi przy w Bydgoszczy. Każdy przed nadejściem zimy pragnie sobie sprawić ciepłe ubranie i płaszcz.

Na zdjęciu sprzedaż wyrobów tekstylnych w bydgoskim Pe-De-Te.

Sport

LIGA PIŁKARSKA I BOKSERSKA W BYDGOSZCZY

Jutrzejsza niedziela przyniesie nam dwie atrakcyjne imprezy sportowe, w których partnerem zespołów pozabydgoskich będą drużyny OWKS Bydgoszcz.

O godz. 15.00 na Stadionie Leśnym Kolarza Bydgoszcz przy ul. Północnej będziemy świadkami meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi pomiędzy OWKS Bydgoszcz i Kolarzem Leszno. Tydzień temu Kolarze z Leszna ulegli na własnym boisku bydgoskiej Gwardii, co niezbyt pochlebnie świadczy o aktualnej formie niedzielnego przeciwnika OWKS. Piłka jest jednak okrągła dlatego stawianie z góry Kolarza Leszno na straconej pozycji nie wydaje się słusne. OWKS Bydgoszcz przeciwko Kolarzowi Leszno wystąpi bez swej podpory Kuchnickiego, który nie może brać udziału w grze na skutek dyskwalifikacji.

W tym samym dniu o godz. 19.00 w hali sportowej przy ul. Dwernickiego odbędzie się inauguracja II ligi bokserskiej. W pierwszym meczu na terenie Bydgoszczy wystąpią drużyny OWKS i Stali Poznań. Drużyna Stali, trenowana przez Majchrzyckiego, niewątpliwie będzie groźnym przeciwnikiem dla pięściarzy wojkowych. Składy obu zespołów będą niewątpliwie najsilniejsze, toteż należy oczekiwać emocjonującej walki.

BUDOWLANI CHORZÓW - GWARDIA BYDGOSZCZ

Po dłuższej przerwie miłośnicy piłki nożnej będą mogli uczestniczyć w tzw. „poniedziałku” piłkarskim. Ołóż w najbliższy tj. 29 bm. o godz. 16.00 na Stadionie Letnim Gwardii przy ul. Sportowej lider II ligi miejscowa Gwardia spotka się w meczu towarzyskim z Budowlanymi Chorzów. Mecz ten wywołał już dziś zrozumiałe zainteresowanie. Na boisku bydgoskim ugrzmy bowiem kilku reprezentantów Polski m. in. bramkarza Janika i napastnika Spodzieje. Zespół Gwardii wystąpi w najsilniejszym składzie z niezawodnym Burchardtem w bramce na czele.

UNIA PEŁPLIN — WKS BYDGOSZCZ
W niedzielę 28 bm. o godz. 15.00 na Stadionie Letnim Gwardii odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Unią Pełplin i WKS Bydgoszcz. Dochód z imprezy przeznaczony jest na budowę Warszawy.

KURS DLA INSTRUKTORÓW
Jak się dowiadujemy Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej — Sekcja Hokeja na trawie organizuje kurs pomocników instruktorów w hokeju na trawie. Kurs ten będzie trwał 3 dni i rozpocznie się w pierwszej połowie listopada. Wykładowcami na kursie będą najlepsi trenerzy państwowi. Zgłoszenia kół sportowych oraz indywidualne kierować do WKKF w Bydgoszczy

Sportowcy woj. bydgoskiego w szeregach Frontu Narodowego

W ub. środę w sali Prezydium WRN odbyła się wojewódzka narada aktywu sportowego. Naradę zajął przewodniczący WKKF Feliks Dąbrowski po czym sekretarz Gutowski wygłosił referat, omawiający przedwyborcze zadania jakie stoją przed aktywnym sportowcem. W ożywionej dyskusji mówcy podkreślali udział sportowców szczególnie wiejskich w Komitetach Frontu Narodowego oraz na liczne zobowiązania jakie podejmują koła sportowe dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKPF(b).

W czasie trwania narady na salę przybyła delegacja KS Ogniwo przy Prez. WRN, meldując zebraniem o podjęciu zobowiązań.

W dalszej części narady głos zabrał członek Prezydium WKKF kpt. Nowak, który odczytał list sportowców Pomorza do Prezydenta Bolesława Bieruta.

PRZECZYŃ ZNALEZIONE

* KAPELUSZ DAMSKI znaleziony dnia 26 bm.

* PÓNCZOCHY damskie znalezione dnia 26 bm. Odebrać w dziale kroniki IKP.

GO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: Dożywocle (19.30).
Niedziela: Dożywocle (16 i 19.30).

KINA
Pomorzanin: Wilhelm Tell (16, 18 i 20).
Polonia: Na kalkuckim bruku (17 i 19.15).
Orzeł: Ditta (15.30, 17.45 i 20).
Wolność: Warszawa (16, 18 i 20).
Gryf: Kariera w Paryżu (17 i 19).
Bałtyk: W dni pokoju.
Miri: Zaklęta naręczona (19).
Rozmałości: Julian Marchlewski. W Berlinie zła czyży się dzień (od godz. 16 do 23).

PSS walczy z mankami

W Bydgoszczy odbyła się wojewódzka narada aktywu gospodarczego i związkowego powoływanych spółdzielni spożywców woj. bydgoskiego. Narada ta poświęcona była wzmocnieniu walki z mankami. Wzięło w niej udział ponad 200 delegatów, którzy wysłuchali referatu o stanie walki z mankami na terenie naszego województwa.

Obecny na tej naradzie wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe wręczył nagrody pieniężne kierownikom sklepów, którzy od szeregu lat wylączali się bez mank. Nagrody pieniężne otrzymali: pp. Zajac z Aleksandrowa Kuj., Lutobarwski z Grudziądza, Lotyński z Bydgoszczy, Ciemny z Bydgoszczy, Spychała z Inowrocławia, Haberska z Jabłonowa, Bartkowiak z Nakła, Czapliska z Nakła, Bąkowski z Torunia, Nowicka z Włocławka, Borkowska ze Żnina. Ponadto ośmiu kierowników sklepów otrzymało nagrody książkowe. (Kry)

Trzy bary mleczne powstaną w dzielnicach robotniczych

Nasze miasto posiada obecnie siedem barów mlecznych, a w bieżącym roku powstaną trzy dalsze takie przydatne instytucje w dzielnicach robotniczych oraz szereg barów przyfabrycznych i przyszkolnych. Będą to raczej miniatury właściwych barów mlecznych, niemniej jednak oddadzą one duże usługi ludziom pracy i młodzieży.

Zdobyliśmy również miłą wiadomość dla jarosów naszego miasta. Bar mleczny przy Al. 1 Maja 81 zostanie w krótkim czasie zamieniony na bar jarski. Będzie tam można zjeść dobrą i taną zupełną jarzynową, smaczną sałatkę z ogórków, surowki różnego rodzaju itp.

Bary mleczne prowadzą długofalowe współzawodnictwo zespołowe i indywidualne w zakresie uprzejmości, utrzymania czystości w lokalu i wysokości obrotu dziennego. Do tychczas na pierwsze miejsce wybił się Bar nr 5 przy ul. Dworcowej, a szczególna pochwała należy się kasjerce baru Marii Kubiak i ekspedientce Zofii Kuchcie, które wyróżniają się uprzejmością. (kry)

Największy w Polsce CYRK nr 3 w Bydgoszczy

Do Bydgoszczy przybył największy w Polsce, reprezentacyjny Cyrk Nr 3 i rozbił swe namioty na placu za stadionem Gwardii.

Przedstawienia będą odbywały się codziennie o godz. 19.30 (dziś premiera) a w niedziele o godz. 15.30 i 19.30.

Przed sprzedaż biletów od godz. 15.00, w niedziele od godz. 10.00.

PORANKI w kinach bydgoskich

W kinach bydgoskich odbędą się w niedzielę następujące poranki: Pomorzanin — „Tragiczny pościg” (godz. 10) i „Słońce wschodzi” (12), Polonia — „Wesołe zawody” (11), Orzeł — „Dzieje jednej obrączki” (11), Wolność — „Konik Garbusek” (10 i 11), Bajka o rybaku i rybce” (12), Gryf — „Świat się śmieje” (11), Bałtyk — „Czekaj na mnie” (10 i 12).

CYRK

Premiera godz. 19.30
Plac za stadionem Gwardii.

RADIO

13.15 Muzyka operowa w wyk. ork. Rozgł. Bydgoskiej, 13.35 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Felieton Rybicki-Kujawiak — fantazja, 16.45 Audycja dla młodzieży pt. „Sprawdzamy listy wyborcze” w opr. Barbary Czerwskiej, 17.15 Śpiewa sekstet wokalny pod kierown. E. Lubiatowskiego, 17.35 Felieton regionalny pt. „Młodzi literaci pomorscy w terenie” w opr. Dariusza Czaplńskiego, 18.50 „Rozmowa z korespondentami” i „Śladem naszych interwencji”, 19.05 „Zadło mikrofonu”.



SPORT

Droga do sławy sportowej wiodła przez trasę biegu IKP

PILKARZE I BOKSERZY CWKS PRZED ZAWODAMI Z ATK

Pilkarze i bokserzy CWKS przygotowują się na specjalnym obozie w Warszawie do spotkań z ATK w Pradze, zorganizowanych z okazji Święta Armii Czechosłowackiej.

Wyjazd do Pragi przewidziany jest 1 października br. razem z powracającą do kraju ekipą lekkoatletów ATK.

Pod kierunkiem trenerów: Cendrowskiego, Gładkowskiego i Cebulaka trenują na obozie 15 najlepszych bokserów CWKS, którzy przygotowują się jednocześnie do zbliżających się mistrzostw I Ligi. Na obozie przebywają: Kukier, Justka, Woźniak, Kruza, Soczewiński, Kuźmiński, Zurawski, Kupczyk, Musiał, Czaplinski, Piórkowski, Grzelak, Glonka, Gościński i Nandzik.

Bokserzy wystąpią w Pradze przeciw ATK 4 października br.

Na specjalnym obozie przebywają również 15 piłkarzy: Stefaniszyn, Klaczek, Sobkowski, Bieniek, Korzyn, Budziński, Wiecek, Janeczek, Szymborski, Kokot, Sasiadek, Breiter, Olejnik, Orłowski i Grajcar.

Piłkarze będą grali z ATK 6 października, a w tydzień później odbędą się rewanżowy mecz w Warszawie z okazji Święta Wojska Polskiego.

5 PAŹDZIERNIKA ZAMKNIĘCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO

5 października br. nastąpi zgodnie z jednolitym kalendarzem sportowym — zamknięcie sezonu lekkoatletycznego.

W dniu tym koła sportowe w całym kraju organizować będą zawody lekkoatletyczne, obejmujące popularne konkurencje. W większych miastach zawody przeprowadzone będą 4 i 5 października.

Liczne zobowiązania podjęte przez sportowców dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego przyczyniają się do podniesienia poziomu sportowego i organizacyjnego.

Zawody kół na zamknięcie sezonu lekkoatletycznego, które będą manifestacją sportową z hasłami Frontu Narodowego, będą równocześnie sprawdzianem realizacji zobowiązań podjętych na zebraniach przedwyborczych

Zawody kół sportowych, będą odbywały się o tytuł najlepszego zawodnika i zawodniczki koła (wg tabeli wieloobojowej) za najlepszy wynik i za sumę punktów uzyskanych w kilku konkurencjach.

FINALY O PUCHAR POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIEĆ

W dniach 26 — 28 bm. odbędą się w Warszawie finałowe rozgrywki o Puchar Polski w koszykówce żeńskiej, w których wezmą udział: AZS, Spójnia i Kolejark Warszawa oraz Gwardia Kraków.

Organizatorem zawodów jest AZS. Zawody odbędą się na małym stadionie AZS w Parku Skaryszewskim według następującego programu:

26 br. godz. 14.30: Spójnia — Gwardia i AZS Kolejark.

27 br. godz. 14.30: Gwardia — AZS i Spójnia — Kolejark.

28 br. godz. 11.00: Kolejark — Gwardia i AZS — Spójnia.

TURNIEJ KLASYFIKACYJNY TENISISTÓW

W dalszym ciągu turnieju klasyfikacyjnego tenisistów, rozgrywanego w Katowicach, zakończono spotkania grupowe, wyłaniając półfinalistów. Zostali nimi: Piątek, Buchalik, Sebrala, Bratek, Licis, Radzio, Niestroj. Osmego finalistę wyłoni spotkanie Chytrowski — Romaniuk.

W środy rozpoczęto również gry pojedyncze kobiet i mężów. Na uwagę zasługują dwa gładkie zwycięstwa Juniorki Ryczkówny, która pokonała Lamperską 6:0, 6:0 i Dudzikówną 6:0, 6:3.

KOLARZE STARTUJĄ W GDANSKU

W niedzielę 28 bm. odbędą się w Gdańsku szosowy wyścig kolarski o drugie mistrzostwo Polski na dystansie 100 km a w klasie III na 50 km.

Do wyścigu zgłoszenia mogą zgłaszać dowolną ilość 4-osobowych zespołów bez względu na klasę.

Drużynowe mistrzostwo Polski wzbudziły w poszczególnych zreszczeniach duże zainteresowanie, czego dowód dała Gwardia, zgłaszając do wyścigu 7 drużyn.

Drużynowym mistrzem Polski zostanie zespół, którego trzeci zawodnik uzyska najlepszy czas.

Uciążliwy żgielek, panujący ubiegłej niedzieli na Redakcji IKP, wywalczano bieżnie na stadionie Gwardii, zryta setkami nóg sportowców, wspomnieniem staje się dla uczestników VII biegu o puchar przedchodni IKP.

Czy tylko wspomnieniem?

Dziś, z perspektywą czasu, gdy emocjonalne przesłanki ustępują miejsca logice, łatwiej pokusić się o uogólnienia i wnioski. Corocznie głośnym po Polsce obja się echem wieść o organizowanym przez Redakcję IKP biegu na przełaj co roku płynię ona ponad miastami, zagałda do miasteczek, wywołuje poruszenie wśród sportowców wsł. Z roku na rok zwiększa się liczba stojących na białej linii startu zawodników. O ile w I biegu, w roku 1946, ewidencja uczestników zamykała się cyfrą 127, o tyle bieg VII, w bieżącym roku, zgromadził zgórną 800 sportowców. Ten poważy wzrost liczby uczestników świadczy z jednej strony o popularności imprezy, organizowanej przez IKP, z drugiej zaś o masowości sportu polskiego.

Nie sama jednak cyfra jest ważna. I dalej płynące wysnuć z niej można wnioski. Warto naprawdę w tym celu przetworzyć statystyki, odnoszące się do poprzednich biegów IKP. Wynika z nich wyraźnie, że większość starujących w pierwszych latach, to przeważnie reprezentanci miast, zrzeszeni w klubach. Jakże odmiennie przedstawia się ta sprawa dzisiaj. Skoro np. Ludowy Zespół Sportowy z Osieka, LZS z Osowa powiatu wejherowskiego, czy wreszcie Szkolne Koło Sportowe „Technik” z Bydgoszczy potrafiły zgłosić do ostatniego biegu drużyny złożone z kilkunastu, czy nawet kilkudziesięciu zawodników, to niezaudany miły krok zrobili w szkołach i na wsiach, że uczeń szkolny, czy sportowiec wsł na tyle jest przygotowany sportowo, że potrafi stanąć do imprezy, gromadzącej bądź co bądź elitę naszych długodystansowców.

Bieg IKP jest w tym wypadku silnym bodźcem, zmuszającym zawodników do

solidnego przygotowania się drogą treningów, prowadzonych na długo przed terminem imprezy. Szczególnie, jeśli chodzi o członków LZS-ów. Potwierdzeniem tego stanowiska są słowa podziękowania, skierowane pod adresem organizatora imprezy — Redakcji IKP, wypowiedziane po biegu przez delegację zespołu Szkolnego Koła Sportowego Techn. Budowl. z Torunia. Młodzi sportowcy — delegaci, wyrazili głęboką radość, że Redakcja IKP umożliwiła im poprzez swą imprezę start w tak doborowej stawce zawodników, a równocześnie zapewniła, że sumiennie przygotowywać się będą do następnego biegu.

Niewiele w Polsce mamy takich imprez sportowych, w których początkujący zawodnik stanąć może obok olimpijczyka, czy lekkoatlety o renomowanym nazwisku. W mistrzostwach, lub zawodach jakiegokolwiek stopnia biorą udział zazwyczaj zawodnicy wyeliminowani w poprzednich, lub wybrani spośród osiągniętych najlepszych wyników. Bieg IKP jest jedną z niecodziennych okazji, w której przeciętny zupełnie sportowiec wypróbować może swoje siły i możliwości z czołową polską.

Wycyznowców trzeba wylawiać z masy, masy na wycyznowcach się wznoszą. Niewielu mielibyśmy wycyznowców, gdyby masy młodzieży nie uprawiały sportu i niepopularny byłby sport wśród mas młodzieżowych, gdyby zabrakło wycyznowców. Te dwa pojęcia: wycyznowiec i masy sportowe, kojarzą się ze sobą i współzależne są od siebie. Sztuką natomiast jest wylawianie talentów spośród setek uprawiających sport. Ale nie tylko sztuka. I obowiązkiem działaczy sportowych.

Biegi organizowane przez IKP doskonale ku temu stanowią okazję. Pamiętamy wszyscy rok 1949. Nieznany jeszcze wówczas nikomu Alojzy Graj z Łobżenicy, zajmując 17 miejsce w biegu IKP, który sygnalizuje władzom sportowym o konieczności zwrócenia uwagi na tego zawodnika, odczemnie go opieka i zapewnienie mu racjonalnego treningu.

W następnym biegu Graj plasuje się już na 4 pozycji, a później poprzez boiska całej Polski, poprzez spotkania między-państwowe dochodzi Graj do stadionu olimpijskiego w Heisinkach. Nie ma cienia przesady w twierdzeniu, że droga do sławy sportowej wiodła Graja poprzez trasę biegu IKP.

I tegoroczny bieg, tak się szczęśliwie złożyło, pozwala nam znów sygnalizować o jednym spośród masy sportowej, może do tej pory nieznanym, lub mało znanym, który w pełni zasługuje, by skupić wokół niego więcej zainteresowania i uwagi. Roman Kreft to młody jeszcze chłopak. Biega cnaprawa niestylowo, ale nie z własnej przeleżki. Nie ma, rzecz oczywista, tak skoordynowanej pracy rąk i nóg, jaką obserwujemy dzisiaj u Graja, ale nie mniej od niego ma serca i młodzieńczego dla sportu entuzjazmu. Niechaj więc kompetentne czynniki sportowe nie przechodzą do porządku dziennego nad naszym sygnalem. Romanem Kreftem że starogardzkiej Spójni trzeba i opłacić się zainteresować.

O jeszcze jednej warto wspomnieć pozycji w dodatkich bilansach biegów IKP. Gromadząc na stadionie Gwardii w Bydgoszczy wiele tysięcy widzów, pozwała im z roku na rok obserwować systematyczny rozwój naszego sportu, a tym samym przekonuje do niego obojętnych i jeszcze nieprzekonanych, często przypadkowych siedzących na trybunach w gronie rodziny, lub znajomych. Trudno się bowiem oprzeć urokowi, pięknu i potędze błędnącej lawiny po trasie biegu IKP masy zawodników.

Tych kilka refleksji i uwag nasuwa się dziś, gdy VII bieg już poza nami, gdy puchar na jeden rok znalazł się, dzięki Grajowi, w rękach warszawskiej Gwardii, gdy dumni jesteśmy z wykrycia Krefta.

WITOLD ORWAŁ

KOMUNIKATY

BYDGOSKIE PRZEMYŚLOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE — ZARZĄD BUDOWLANY BYDGOSZCZ, SZUBIŃSKA 3, zawiadania wszystkich byłych pracowników, że nieodebrane w własnym czasie obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju ŚŚ Polski odebrać należy w PKO Bydgoszcz, ul. Al. 1 Maja 23. (8492k)

Niniejszym zawiadamia się o zmianie adresu Wydziału Pracy i Pomocy S pol. PWRN, który obecnie mieści się przy ul. Gen. Stalina nr 3 (barak), tel. 27-20; wewnątrz: kierownik Wydziału: 274. Oddział Ogólny: 273. Samodzielny Ref. Produktowizacji Inwalidów: 272. Oddział Inspekcji Ochrony i Higieny pracy: 271. Natomiast Oddział spraw inwalidzkich mieści się przy ul. Warmińskiego nr 3, smach ZUS-u, tel. 12-39. (8510g)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

100 OSÓB ZATRUDNI PRZY DARCIU PIERZA SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRNIA KOLDER I PODUSZEK Bydgoszcz, ul. Pomorska 10. Warunki wynagrodzenia i zatrudnienia podane będą na miejscu. (8385)

PRACOWNIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA GARAZU — ze znajomością obsługi technicznej z zakresu gospodarki samochodowej zatrudnią od zaraz Pom. Zakł. Przemysłu Wapienniczego w piechocie k./Inowrocławia. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Dz. Personalnego. (8415)

PRACOWNICY FIZYCZNI I PORTIER potrzebni od zaraz. Zgłoszenia Dział Personalny IKP Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18. (w-13)

KOBIECY DO SKUBANIA DROBIU zatrudni od zaraz: Rejonowa Tuczarnia-Rzeźnia Drobiu w Toruniu. Zgłoszenia i warunki pracy do omówienia w Referacie Personalnym, Pl. M. Rapackiego nr 3.

DYREKCJA ZESPÓŁU PGR KOWALE, STACJA KOLEJOWA KOWALE POW. OLECKO WÓJ. BIAŁYSTOK poszukuje TRAKTORZYSTÓW NA CIĄGNIKI: URSUS, ZETOR, KD 35. Możliwość zatrudnienia NATYCHMIAST. STOLOŃKA I POMIESZCZENIE ZAPRAWIONE. Wynagrodzenie wg obowiązującego UZP. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie do Dyrekcji Zespołu PGR Kowale. (8063)

BLACHARZY zatrudni natychmiast Bydgoskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Zarząd Budowlany Bydgoszcz, ul. Szubińska 3 (8491k)

KIEROWNIK(A)E KSIĘGARNI W GOLUBIU od zaraz poszukuje Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki” w Bydgoszczy, ul. Parkowa 2. (8501k)

SPRZĄTACZKA potrzebna. Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Metalowców, Bydgoszcz, ul. M. Buczka 6. (8434)

KRAWCOWE WYKWALIFIKOWANE przyjmie Spółdzielnia Pracy Wytwórnia Kolder i Poduszki Bydgoszcz, ul. Pomorska 10. (8384)

ROBOTNIKÓW przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy Tapicerów Bydgoszcz, Dworcowa 32. (8521)

BEDNARZA, MŁYNARZA, 2 ROBOTNIKÓW przyjmie Bydgoska Wytwórnia Octu i Musztardy Bydgoszcz, ul. Długa 2. (8524k)

4-CH KOŁODZIEI oraz 1 **GOŃCA** przyjmijemy natychmiast RSP Wyrób Mebli i Galanterii Drzewnej w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 39. (8520)

SPRZEDAŻ

PIANINO koncertowe czarne nowe oraz 3 fortele — leniwce, nowe sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8406g)

DOKAR ogumowany no wy, mało używany, korzystnie sprzedam. Długoska Tuchola, Bydgoszka 3. (8350g)

WÓZKI—MODELE: CZESKIE GŁĘBOKIE I SPACEROWE „NOWY BAZAR” BYDGOSZCZ, AL. 1 MAJA 42 (8510g)

GOSPODARSTWO 4 ha ziemi natychmiast sprzedam. B. Janusz, Chełmno, Świerczewskiego 3. (8451g)

PIANINA, fortepiany sprzedaje, kupuje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (8422k)

SAMOCHOŃ osobowy po remoncie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8440g)

KIERAT, śleczkarnie, wiałnie, siewnik ręczny, krowe, psa polowego i wiele innych rzeczy sprzedam. Konieczna Helena — Slesin — Bydgoski. (8445)

MEBLE, sprzęty domowe, kuchenne sprzedam. Zygmunta Augusta 22 m. 3. (8457g)

SYPIALNIE nowa okazynie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8406g)

WILKA sprzedam. Bydgoszcz, J. Olszewskiego 13-2 od godz. 18. (8471g)

PSA „Boksera”, młodego sprzedam. Al. 1 Maja 35-5. (8495g)

FUTRO karakulowe i brylant 1,5 karat sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „8487”. (8487g)

FOTEL rozkładany (62ko) nowy sprzedam. Zamajskiego 15 m. 6. (8512g)

KURTKE, czarne tanki karakulowe korzystnie sprzedam. Chocimska 3-3. (8509g)

PLATFORME na resorach i oponach, kompletny srotonownik do młyna, kamienie francuzi 125 cm sprzedam. Zgłoszenia Janka Krasickiego 11 m. 1. (8513g)

BERNARDYNA pięknego sprzedam. Bydgoszcz, ul. Nakieńska 21 m. 2. (8462g)

FUTRO meskie, spód płimowce, kombinezon — wydra sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (8464g)

WÓZEK dwukołowy sprzedam. Bydgoszcz, Fordońska 34 m. 3. (8463g)

LISA srebrnego, nowego okazynie sprzedam. Bydgoszcz, Wyzwolenia 15 m. (8469g)

MOTOCYKL 200 cm czterotaktowy sprzedam. Lesna 8-1. (8472)

SAMOCHOZY ciężarowe Mercedes, Bedford 3 ton., stan dobry sprzedam. Likwidacja. Oferty IKP Bydgoszcz „8494”. (8494g)

WIATRAK nadający się do wody, światło—sprzedam. Glinki 98. (8473g)

Srótonnik gospodarczy, kamienie 50 cm średnicy sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, Grunwaldzka 72 (Skład). (8500g)

DYWAN 3x4 tania sprzedam. Lelewela 7-2. (8499g)

KASĘ ogniotrwała jak nowa sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8490g)

MASZYNE gabinetowa sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 46-2. (8495g)

DOM (Willa połowa), duży ogród 45.000, domek (Wioska) 8.000 gospodarstwo. Placec sprzedam—poszukuje. Wojtowicz Bydgoszcz, Śniadeckich 48. (8488g)

SERWIS 12 osobowy, radiostolik i poduszki sprzedam. Matejki 10-7. (8518g)

SPRZEDAM meble kuchenne. Rogoska, Inowrocław, Poznańska 38.

Motor elektryczny 7-8 KW 2800 obrót. 3 fazy 380 trójką t hermetyczny Kupa Spółdzielnia Pracy „Proletariat” BYDGOSZCZ, Dworcowa 62

Przewielebnemu duchowieństwu, Koleżankom, Kolegom, Przyjacielom i Obywatelstwu m. Inowrocławia za oddanie ostatniej przysługi ś. p.

dr med. Sabinie Sawiczowej

oraz za liczne wienie i wyrazy szczerego współczucia składają serdeczne podziękowanie

MAŻ I SYN

Inowrocław, we wrześniu 1942 r. (8215)

Profesorom Akademii Medycznej dr. med. Stolzmanowi, dr. med. Zakrzewskiemu, dr. med. Rady-mińskiemu oraz Koleżankom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi śp.

dr med. Sabinie Sawiczowej

oraz za liczne wienie i wyrazy szczerego współczucia składam podziękowanie.

MAŻ I SYN

Inowrocław, we wrześniu 1952 r.

RADIO

POKOJU POSZUKUJA

SAMOTNA poszukuje pustego pokoju z zwrotem kosztów remontu. Oferty IKP Bydgoszcz „8486”. (8486g)

POKÓJ kuchnia lub duży pokój poszukuje, wszelkie koszty remontu zwróce. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8470g)

FELCZER — kawaler poszukuje pokoju komfortowego w centrum przy spokojnej rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „8475”. (8475)

POSAZY WOLNE

ORGANISTA potrzebny na wiejska parafia. Zgłoszenia Strzyżewo, Kościelne, pow. Gnieszno. (8503k)

GOSPODYNIA uczelwa potrzebna na wiejska parafia. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8504k)

GOSPOSIA potrzebna na wieś do osoby samotnej. Oferty IKP Bydgoszcz „8447”. (8447)

GOSPOSIA na probostwo wiejskie potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz „8526”. (8526g)

SIEŁA fachowa do podnoszenia oczek potrzebna. Świętojańska 6. (8498g)

MODYSTKA samodzielna potrzebna Teof. Magdzińskiego 3. (8508g)

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Stanisława Kikdanowicza

Msza św. z wigiliami za spokój duszy odprawiona zostanie dnia 30 września br. o godz. 6.15 w kościele św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamia (8525g)

RODZINA

KUPNO

WAGĘ stołowa i decymalna, piecyk żelazny szamotowy ewentual. kaflony przenośny kupie. Bydgoszcz, Krasieńskiego 5-1 Wiśniewski. (8436)

STOLIK pod maszynę do szycia — gabinetowy kupię. Oferty — cena — IKP Bydgoszcz „8507” (8507g)

PIŁE taśmowa do 50 cm, oraz frezarka stołowa do drzewa kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8452”. (8452g)

BIAŁE płyty marmurowe kupię. Bydgoszcz, Koronowska 2-4. (8522)

DOMEK niewykończony kupię, sprzedajęca odдам 2 do 3 pokoje z kuchnią, wygodami. Oferty przysłać do IKP Bydgoszcz „8514”. (8514g)

SZTANCE do blachy od 2-5 mm najchętniej „eks-senter” kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8519”. (8519g)

Odpadki świecowe kupuje Wytwórnia „Baityk” — Bydgoszcz, Grodzka 4. (8496g)

SZAFĘ do książek (bibliofekę) kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8473”. (8473)

KUCHNIE gazowa z piekarnikiem kupię. Zgłoś Al. 1 Maja 82 (Warszta). (8474)

DZIERZAWY

WYDZIERZAWIE od zaraz gospodarstwo rolne 12 ha wraz z inwentarzem żywym i martwym w Małach. Zgłoszenia kierować: Lewandowska Maria — Malce, pocz. Krynin, pow. Szubin. (8477g)

POKOJE WOLNE

UCZNIJA na wspólny pokój przyjmie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8453g)

ZAMIANY

2 POKOJE kuchnia zamienię na duży pokój względnie pokój z kuchnią. Wiadomość: Król. Jadwigki 7 m. 3 — godz. 15—18-tej. (8392g)

ŚLONECZNY duży pokój zamienię na mniejszy. Oferty IKP Bydgoszcz „8523”. (8523g)

POKÓJ duży słoneczny, zamienię na pokój kuchnia ewentualnie 2 pokoje zwróce. Koszty remontu zwróce. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8489g)

2 ODDZIELNE pokoiki ciepłe, słoneczne zamienię na 1 pokój kuchnia lub 2 z kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8476g)

1/2 POKOJU z kuchnią, samodzielnie, zamienię na 2 pokoje kuchnia. Plac Piastowski 2 m. 5. (8479g)

WĘŁNE

przędzoną — każdą ilość kupuje Spółdz. „KUJAWIANKA” Inowrocław Rynek 8 tel. 1385

DZIERZAWY

WYDZIERZAWIE od zaraz gospodarstwo rolne 12 ha wraz z inwentarzem żywym i martwym w Małach. Zgłoszenia kierować: Lewandowska Maria — Malce, pocz. Krynin, pow. Szubin. (8477g)

ORGANISTA inteligentny poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Organista, Nowa Ruda, pow. Kłodzko. (8484k)

ZGUBIONO kartę meldunkowa na nazwisko Zie-lińska Janina, Bydgoszcz, Grunwaldzka 187-8. (8456g)

ZGUBIONO papiery hipoteczne na nazwisko Szalwicka Katarzyna. Oddać Bydgoszcz, ul. Teofila Magdzińskiego 14-2. (8450g)

ZGUBIONO leg. członkowska Spółdzielni Pracy nr 70-65 Jarzembska Genowefa — Bydgoszcz. (8487g)

ZGUBIONO książeczki wojskowa, wydana przez RKU Toruń, Aleksander Lewandowski Inowrocław. (8218)

ZGUBIONO kartę meldunkowa nr F IV 14999 Ma-zurkiewicz Tadeusz, zamieszkały Bydgoszcz, Pi-larów 17. (8505g)

ZGUBIONO książeczki wojskowa, kartę meldunkowa, wydana — Gnieźnie na nazwisko Łukaszewicz Jan. (8480g)

ZGUBIONO dokumenty: książeczki wojskowa, wydana WKR Wrocławek, kartę meldunkowa i odcinek ankietowy na nazwisko Karolak Tadeusz, zam. Sadno, pocz. Sadno, pow. Aleksandrów Ku-jawski. (8482k)

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej, wydana przez US Bydgoszcz na nazwisko Stypa Witold, zamieszkały w Buczkow Wielkim, pow. Złotów. (8481k)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, pokwitowanie na złożone dowody celem otrzymania dowodu osobisteżo na nazwisko Jakacki Henryk. (8483k)

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne, korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. (7772)

NAUCZYLIŚCIE udziela matematyki, fizyki, języków Bydgoszcz, Stalina 20-3. (8488g)

ROŻNE

PASY przepuklinowe, brzusne pooperacyjne, protezy nóg i rak, wkłady na płaskie stopy oraz naprawy wykonuje Warsztat Ortopedyczny Cz. Niedziela Poznań, Armii Czerwonej 23 w podwórzu, dawniej Sw. Marcina. (8489g)

PO RAZ ostatni ostrzegamy Klawińska Krystyna (Kiełdzi) przed rozważaniem plotek w przeciwnym razie sprawę skierujemy na drogę sądową. Kantorska. (8449g)

ZNALEZIONO rower męski marki „Baityk”. Odebrać Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 45 m. 3b. (8459g)

UWAGA! Wywóz fekalii (ustępów) oraz wód brudnych) wożem zmechanizowanym. Zgłaszać Zarządzenie Handlu Prywatnego. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 47, tel. 31-55 lub Wiejska 41-1. (8460g)

ZGALN pies woli wabi się „Ara”. i Władomysłowski Przybył Oświeść, pow. Bydgoszcz. (8527g)

MASZYNY do szycia reperuje i kupuje oraz cześci. Adres Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 34-15 (podwórzu). (8497g)

Papier biały gazet, rotmat. kl. VII. 50 g 94 cm. E-III-11224